X

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 264. Piątek, 18 (30) Listopada. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. – Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 —Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. – We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 17 (29) Listopada.

Wykaz szczegółowy tabel likwidacyjnych ostatecznie zatwierdzonych przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, na wszystkie w ogóle dobra położone w królestwie, oraz o ilości przyznanego i odesłanego wynagrodzenia likwidacyjnego, od 21-go lipca (1 sierpnia) do 21-go sierpnia (1 września) 1866 roku, zamieszczony jest w Dodatku do dzisiejszego numeru.

---

*Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 29,234 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Eustachemu *Dobieckiemu*, właścicielowi dóbr Łopuszno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Łopuszno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 570 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Józefie *Gadomskiej*, właścicielce dóbr Dzięb akowo A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,529 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Józefie *Gadomskiej* i małoletnim jej dzieciom, właścicielom dóbr Grąbiecwielki A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 695 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Edwardowi *Cylke*, właścicielowi dóbr Moszczonne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Zbujno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 430 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Józefowi *Rolbieckiemu*, właścicielowi dóbr Kamienie-Kotowe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 3,739 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Feliksowi *Łępickiemu*, właścicielowi dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego; celem wypłaty komu należy;— w ilości rubli srebrem 571 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Hipolitowi *Wąsowiczowi*, właścicielowi dóbr Wyczałkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Tłuchowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,031 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Władysławowi *Bromirskiemu*, właścicielowi dóbr Kosino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ciółkowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 15,894 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Ignacemu *Stokowskiemu*, właścicielowi dóbr Pieskowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Wielka-wieś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rr. 4,100 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Władysławowi *Dziembowskiemu*, właścicielowi dóbr Goranin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Sławoszarek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,465 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Kazimierzowi *Szwejcer*, właścicielowi dóbr Świny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Długie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 14,261 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Antoniemu *Kosińskiemu*, właścicielowi dóbr Wistka-Szlachecka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Dobiegniewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,641 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Grzegorzowi *Stiagow*, właścicielowi dóbr Tarnowska-wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Budzieszewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1695 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Konstantemu *Królikowskiemu* i sukcesorom Stefana *Laskowskiego*, właścicielom dóbr Babin B., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Bełżyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,548 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Konstantemu *Królikowskiemu*, właścicielowi dóbr Babin B. ½, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Bełżyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,702 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Karolowi *Tyzler*, właścicielowi dóbr Kozerki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wólka-Grodziska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,673 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. nieletniemu Józefowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Łążyń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Obrowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,641 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Adamowi *Szubert*, właścicielowi dóbr Ostrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Drzewce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,233 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. *Markowskim* i Teresie *Żabinie*, właścicielom dóbr Kalinowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,941 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 15 (27) Listopada r. b. Aleksandrowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Czaplice-Bąki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,763 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Wincentemu *Dobieckiemu*, właścicielowi dóbr Miechowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Dańków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,354 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Józefowi *Celińskiemu*, właścicielowi dóbr Skarbowa-wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Lubania, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,310 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Juljanowi *Rostkowskiemu*, właścicielowi dóbr Trzebiatów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Zajączków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 197, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Listopada r. b. Karolowi *Grycmacher*, właścicielowi dóbr Czołówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piotrków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniu 19 Września (1 Października) r. b. wylosowane, niemniej kupony w półroczu 2-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie, tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. do dnia 6 (18) Grudnia r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 9 z rana do 1 z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od dnia 10 (22) Grudnia r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

*Prezydent Miasta Warszawy*, podaje do publicznej wiadomości, że ofiarowane przez tutejsze resursy jako to: kupiecką z dawanych koncertów rsr. 400 i obywatelską z prelekcij doktora Dobrzyckiego rsr. 201 kop. 72, czyli razem w kwocie rsr. 601 kop. 92, na zasadzie rozporządzenia J. O. Księcia Czerkaskiego, Głównego Dyrektora Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, rozdane zostały pomiędzy pogorzelców przedmieścia Pragi za pośrednictwem ustanowionego w tym celu komitetu pogorzelców; każdy otrzymał wsparcie jak następuje: 1) Chaja Młynek rs. 3; 2) Szerokość Gitla rs. 2; 3) Dmitrowski Franciszek rs. 2; 4) Otelberg Hawa rs. 3; 5) Szerokość Hana Laja rs. 2; 6) Zyscholtz Asna rs. 1; 7) Wąchockier Rajsa rs. 12; 8) Bernacki Władysław rs. 2; 9) Binkowski Teofil rs. 2; 10) Grünberg Marja rs. 1; 11) Nowicki Adam rs. 2; 12) Rakowiecki Wincenty rs. 2; 13) Stoczkiewicz Andrzej rs. 3; 14) Szypas Katarzyna rs. 1; 15) Wilgoć Zuzanna rs. 2; 16) Sznajman Berek rs. 6; 17) Zdanowski Andrzej rs. 3; 18) Czajkowski Paweł rs. 2; 19) Dietrich Leon rs. 2; 20) Szuliński Konstanty rs. 2; 21) Grabacz Zelman rs. 2; 22) Grynblatt Rywka rs. 5; 23) Jabłonka Beniamin rs. 3; 24) Czarnuszka Sana rs. 6; 25) Fulde Robert rs. 5; 26) Ryczywół Symcha rs. 5; 27) Gerbicz Leopold rs. 4; 28) Mohr Hersz rs. 5; 29) Potet Anna rs. 2; 30) Silwerwaser Abraham rs. 3; 31) Lenurczyk Piotr rs. 3; 32) Muchnicki Stanisław rs. 3; 33) Augustowski Nachman rs. 4; 34) Juchman Dwojra rs. 5; 35) Woźniakowski Wincenty rs. 3; 36) Wardyński Stanisław rs. 2; 37) Bryła Laja rs. 2; 38) Brzyska Wigdor rs. 3; 39) Binkowski Józef rs. 2; 40) Biraczewski Kazi-

mierz rs. 3; 41) Bartnik Jan rs. 3; 42) Ejdelsohn Mendel rs. 3; 43) Nagórski Aleksander rs. 4; 44) Fultrost Nuchym rs. 6; 45) Gelasen Dawid rs. 5; 46) Glajschaim Josek rs. 5; 47) Głowacki Tomasz rs. 3; 48) Godecka Anna rs. 1; 49) Goldstejn Abraham rs. 5; 50) Galicki Michał rs. 5; 51) Glasnop Frydrych rs. 5; 52) Gerasimow Paweł rs. 2; 53) Herszkowicz Jankel rs. 3; 54) Haptusz Uszer rs. 10; 55) Hurtig Marceli rs. 6; 56) German Eliasz Szlama rs. 6; 57) Kurowski Andrzej rs. 5; 58) Karczmarski Szymon rs. 2; 59) Konopczyńska Konstancja rs. 2; 60) Kurak Tadeusz rs. 1; 61) Lichtenstejn Dwojra rs. 8; 62) Lymperski Józef rs. 5; 63) Łopata Agnieszka rs. 2; 64) Motelski Aleksander rs. 2; 65) Müller Abram rs. 2; 66) Miłasiewicz Julian rs. 3; 67) Majer Henryk rs. 5; 68) Nankiewicz Wincenty rs. 3; 69) Pasenstajn Icek rs. 8; 70) Pawlikowski Wincenty rs. 3; 71) Przewłocka Regina rs. 1; 72) Pudełkiewicz Franciszek rs. 2; 73) Piernik Chaim rs. 1; 74) Rozenberg Josek rs. 15; 75) Roszkowski Jacenty rs. 3; 76) Siemie Szlama rs. 6; 77) Sliwka Abraham rs. 5; 78) Tekiel Zelman rs. 5; 79) Lewicki Stanisław rs. 3; 80) Ptaszyńska Marjanna rs. 1; 81) Sztencel Kunegunda rs. 1; 82) Pancer Moszek rs. 1; 83) Kluczek Hana rs. 1; 84) Frytz Perla rs. 1; 85) Jaworska Elżbieta rs. 1; 86) Manaches Anczel rs. 3; 87) Tutak Wojciech rs. 2; 88) Sandrowski Marcin rs. 2; 89) Sztancengold Sura rs. 5; 90) Kurowski Maksymilian rs. 5; 91) Godlewski Feliks rs. 2; 92) Sliwiński Ksawery rs. 2; 93) Slusarski Jan rs. 1; 94) Krancenblum Jankel rs. 3; 95) Brewczyński Ludwik rs. 4; 96) Czech Konstanty rs. 2; 97) Lukrac Hela rs. 3; 98) Sadurski Kiryl rs. 5; 99) Kerner Eliasz rs. 15; 100) Krancenblum Rajzla rs. 1; 101) Katz Tauba rs. 2; 102) Bernicka Syma rs. 1; 103) Dawid Ruchla rs. 3; 104) Habergrütz Hersz rs. 2; 105) Helman Nusym rs. 5; 106) Jakubowicz Chaja rs. 1; 107) Sacher Hana rs. 10; 108) Szerokość Inaka rs. 4; 109) Szterngold Josek rs. 8; 110) Zyberglejt Hana rs. 10; 111) Alnikier Chaim rs. 20; 112) Osińska Bajla rs. 1; 113) Kohn Mendel rs. 10; 114) Miszczykowski Piotr rs. 2; 115) Otelsberg Todres rs. 15; 116) Frons Abraham rs. 15; 117) Gruszka Judka rs. 6; 118) Glejgewicht Zysla rs. 10; 119) Dichstejn Syma rs. 3; 120) Skrzydło Szymon rs. 5; 121) Żagiel Josek rs. 8; 122) Ejchenbaum Izrael rs. 3; 123) Bulion Estera rs. 3; 124) Kasner Boruch rs. 10; 125) Ludwaist Sima rs. 2; 126) Radomska Jadwiga rs. 1; 127) Twardowski Jan rs. 1; 128) Poncz Haim rs. 6; 129) Lewandowski Krystjan rs. 3; 130) Zelenrad Boruch rs. 2; 131) Szpecht Manas rs. 2; 132) Cukierman Icek rs. 1; 133) Grynsank Eliasz rs. 3; 134) Wojciechowska Tekla rs. 1; 135) Wajntraub Szmul rs. 5; 136) Feser Lajzer rs. 4; 137) Kozenpik Moszek rs. 3; 138) Rutkowski Wincenty rs. 2; 139) Szałański Jakób rs. 2; 140) Heler Nachman rs. 10; 141) Mąkierska Eleonora rs. 2; 142) Papieski Józef rs. 3; 143) Marczewski Stanisław rs. 3; 144) Stecknadel Rojza rs. 1; 145) Syrek Rywka rs. 3; 146) Głowacower Szlama rs. 3; 147) Celnikier Abraham rs. 29 kop. 92; 148) Blumberg Laja rs. 2.

*Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej z 1867.* Ponieważ pomimo upływu z dniem 1 (13) Listopada r. b. terminu na przyjmowanie przedmiotów na Wystawę Paryzką oznaczonego, — wielu z pp. wystawców nie złożyło jeszcze zadeklarowanych wyrobów, co po największej części nastąpiło z napotykanych trudności przy starannem wykończeniu przedmiotów, przeto Warszawski Komitet, nie chcąc pozbawić ich możności uczestniczenia w takowej wystawie, — termin przyjmowania przedłuża jeszcze do dnia 1 (13) Grudnia r. b., najmocniej zobowiązując pp. wystawców, ażeby nie ociągając się do tego ostatecznego terminu, każdy w miarę możności, wykończone wyroby jak najprędzej nadesłał do dalszego z niemi postąpienia, — gdyż w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu opóźnienia, przedmioty po terminie złożone, na Wystawę Paryzką wysłanemi nie będą.

*Nominacje.* Przez najwyższy rozkaz z dnia 12 listopada, liczący się w piechocie armji i w rezerwach, jenerał-lejtnant *Nowicki*, mianowany został komendantem w Kijowie; a wojenny gubernator obwodu turkiestańskiego, dowodzący wojskiem tegoż obwodu, jenerał-major *Romanowski*, zaliczony został do orszaku Jego Cesarskiej Mosci, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. *(Rus. Inw.)*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa,

## dnia 17 (29) Listopada.

Już tylko parę tygodni przedziela nas od terminu konwencji wrześniowej, a chociaż ostatnie oświadczenia gabinetów paryzkiego i florenckiego wyraźnie wskazują, że konwencja ta ściśle będzie wykonaną, niektóre osoby z otoczenia papieża, niemogące pojednać się z myślą oddalenia się wojsk francuzkich z Rzymu, utrzymują, że okupacja francuzka zostanie przedłużoną, i że w tym właśnie celu jenerał Fleury udał się do Florencji, mając uzyskać ze strony gabinetu p. Ricasoli przystanie na to przedłużenie, pod warunkiem, iż czas ten będzie użyty na wprowadzenie reform, jakich oddawna domagał się rząd francuzki, mianowicie na sekularyzację rządu papiezkiego. Inni utrzymują, że po oddaleniu się wojsk francuzkich, w Rzymie zostanie ustanowiony senat, z taką władzą, jaką miał w wiekach średnich, pozostawiając ojcu św. tylko nominalne zwierzchnictwo. Ci co sądzą, że Pius IX wraz z wojskami francuzkiemi opuści Rzym, utrzymują, że obierze sobie za rezydencję klasztor Ensiedlen w Szwajcarji, lub jaką miejscowość w nadreńskich prowincjach pruskich. Wszelako gabinet berliński, jak zapewniają, na propozycje ze strony dworu rzymskiego miał oświadczyć, iż nie podejmie się niczego, coby mogło zachwiać ścisłe jego stosunki z Włochami i Francją. Tymczasem wiadomości z Florencji potwierdzają poprzedni nasz telegram, według którego p. Vegezzi ma się udać do Rzymu dla ponowienia układów, skoro tylko papież okaże się skłonnym do ich prowadzenia, oraz donoszą, że wybory w Wenecji wypadły na korzyść gabinetu. Rząd włoski daje zatem nowy dowód swej pojednawczości, a przez wzmocnienie żywiołów umiarkowanych w parlamencie, uzyskuje większą siłę w swych pokojowych usposobieniach. Oba te fakta usprawiedliwiają nieco optymistyczne przewidywania, że kwestja rzymska w sposób zadawalniający zostanie załatwiona. Tymczasem rząd rzymski stara się wzmocnić swe siły zbrojne i w tym celu na jego rachunek odbywają się werbunki w Irlandji i Belgji.

Sprawy Austrji, obecnie stoją tak samo jak kwestja rzymska, na pierwszym planie. Jakkolwiek stronnictwo Deaka w Peszcie ma większość, nie można jednak lekceważyć stronnictwa rezolucjonistów, na którego czele stoi Ghyczy. Stronnictwo umiarkowane, musi postępować z wielką ostrożnością, gdyż łatwo przez najmniejsze zboczenie z gruntu ciągłości praw, może wywołać oburzenie opinji publicznej. W każdym razie pojednanie z Węgrami jest bardzo odległe, pomijając już jego trudności, z uwagi na powolność prac węgierskiego sejmu. Lecz gdyby nawet to pojednanie doszło do skutku, rzecz nie byłaby jeszcze skończona, gdyż należałoby wiedzieć, jak to przyjmą w Kroacji, gdzie budzi się znaczna niechęć przeciw madziaryzmowi, i w prowincjach zachodnich państwa, gdzie uznają, iż rząd zbyt wielkie ustępstwa uczynił Węgrom.

Spór pomiędzy Hiszpanją a rzeczpospolitemi Chili i Peru, jak się zdaje, zostanie załatwiony, gdyż dzienniki hiszpańskie z zadowolnieniem wspominają o cofnięciu w tych rzeczpospolitych dekretu wydalającego z nich hiszpanów. Spodziewają się zawieszenia broni, skoro obie strony przyjęły pośrednictwo anglofrancuzkie.

Wiadomości z Japonji są pomyślne, gdyż według nich wojna domowa została tam ukończona, a nowy tajkun przychylny jest rozwojowi handlu z cudzoziemcami.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Zurichu i Paryża.

### Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27 listopada. Köln. Z.* donosi: Cesarzowa rozkazała dowódcy jachtu *Aigle*, ażeby był gotów do odpłynięcia 5-go grudnia. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 26 listopada.* Vegezzi przybył tu dziś i uda się do Rzymu dla prowadzenia w dalszym ciągu układów, zerwanych w roku zeszłym. *Italie* nadmienia przytem, że Vegezzi pojedzie do Rzymu jak skoro papież oświadczy się z życzeniem dalszego prowadzenia układów. *(Tamże.)*

* *Londyn, 27 listopada.* Rząd odmówił pozwolenia na odbywanie meetingów w parkach i zaproponował na ten cel Primrose-Hill.—Podług *Morning-Heralda*, poseł Stanów Zjednoczonych wszczął niedawno na nowo osobiście układy w kwestji statku *Alabama*. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 27 listopada.* Dziś rozpoczęły się na sejmie niższo-austrjackim rozprawy nad adresem, podczas których Kuranda oświadczył, że wyłączenie Austrji ze związku niemieckiego nie może być faktem trwałym. *(Tamże).*

* *Berlin, 27 listopada. Staats Anz.* potwierdza w sposób nieurzędowy, że posłowie królewsko-pruscy otrzymali polecenie oświadczenia rządom północno-niemieckim, iż termin otwarcia parlamentu niemieckiego wyznaczony zostaje na 1-go lutego, oraz wezwania tychże rządów, ażeby przysłali do Berlina swych pełnomocników na dzień 15 grudnia. Wybory do parlamentu mają odbyć się w drugiej połowie stycznia. *(Tamże).*

* *B rlin, 27 listopada. Nordd. A. Z.* powiada, że powszechnie panujące dobre usposobienie dla kwestji dotacij, daje nadzieję rychłego i zadowalniającego rozstrzygnięcia jej bez zastanawiania się nad osobami i liczbami. *(Tamże.)*

* *Londyn, 26-go listopada.* Wiadomości z Szangai z 9-go października potwierdzają poprzednią depeszę, która donosiła, że tajkun japoński zmarł we wrześniu. Panuje przekonanie, że następca jego będzie dobrze usposobiony dla stosunków handlowych z zagranicą; obok tego wojna domowa uważana jest za ukończoną. *(Tamże.)*

* *Bern, 25-go listopada.* Rada związkowa udzieliła anonymat nowemu towarzystwu linji międzynarodowej włoskiej, które ukonstytuowało się dla ukończenia drogi żelaznej przez Simplon. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Kwestja językowa w Galicji). Spór językowy stał się na nowo żywszym niż kiedykolwiek przedtem w Galicji, od czasu otwarcia sejmu. *Gazeta Narodowa* starannie zapisuje jego przebieg. Nie zdoławszy narzucić języka polskiego deputowanym ruskim na sejmie, stronnictwo polskie chce zmusić ich do przyjęcia formy języka, który nazywa czysto ruskim, kiedy niejednokrotnie oświadczyło, że ta forma nie była dość wykształcona, aby odpowiadała wymaganiom mowy parlamentarnej. Dla tego, pod pozorem że dotąd wnioski ruskie i dokumenta tłumaczone na ruski dla użytku sejmu „były redagowane w języku moskiewskim, lub w jakiemś *mixtum compositum* z starobółgarskiego (cerkiewnego), „moskiewskiego i ruskiego, przyjęto do przekładów „na język ruski tłumacza jakiegoś Platona Kosteckiego, który" mówi *Narodówka* „pisze czystym językiem ruskim. Bióro zaś marszałkowskie przyjęło również do przekładów ruskich szczerego niby „rusina Święcickiego, który ze wszystkich pisarzy „ruskich najlepiej może włada *prawdziwym* językiem „ruskim, a strzeże się wszelkiego moskwicenia języka ruskiego. Nie podobało się to jednak kilku moskalofilom zasiadającym w sejmie i wysłali pana Bilous, dyrektora gimnazjalnego w Kołomyi, do księcia „marszałka, iż oni przekładów na język ruski nie „chcą, lecz żądają, aby przekładano i nadal na język „moskiewski, to jest na taki język, którego dotąd nie „używali w sejmie". Co najciekawszego, to że pan Bilous powołuje się na odręczne pismo cesarskie do ministra Belcrediego, które w istocie napisane jest po moskiewsku, używając słów *Narodówki*. To wcale nie kłopocze *Narodówki*, która tak się odzywa: „Ani najjaśniejszy pan, ani ministrowie nie umieją „po rusku czy po moskiewsku. To więc co urzędowy translator wygotował jako ruski przekład z niemieckiego tekstu, to w dobrej wierze przyjęto i podpisano, jak pismo wydane w języku rusinów galicyjskich. Albo translator popełnił *oszustwo* będąc sam „moskalem, albo nie umie władać językiem ruskim, „więc posługuje się moskiewskim. Ztąd jednak ani „dla marszałka, ani dla jego bióra, ani dla sejmu nie „wynika obowiązek, w takim samym języku jak pismo odręczne kazać i w wydziale i w sejmie wszystkie pisma wygotowywać". Przytaczając te wyjątki z *Gaz. Nar.* musimy zadać dość dziwne pytanie: jakim sposobem można ośmielić się oskarżać przysięgłego urzędowego tłomacza o *oszustwo*, bo przez to solidarnie oskarża się i rząd o to samo.

* (Wypadek na kolei). W zeszły poniedziałek, o godzinie 8 wieczorem, niedaleko stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Gorzkowice, były robo-

tnik służby kolei Zadzawka, skutkiem własnej nieostrożności, przez pociąg towarowy przejechany został i na miejscu śmierć znalazł. – Nadmieniamy przytem, że smarownik Andrzej Pawlik, który w dniu 11 (23) b. m. na stacji Piotrków przez machinę był przejechanym i do miejscowego szpitala odwiezionym, tegoż dnia wieczorem w szpitalu życie zakończył.

* (Wypadek). Nocy wczorajszej, naczelnik rewirowy cyrkułu 8, Marjan Gujski, zamieszkały pod Nr. 1407, wraz z nieograniczenie urlopowanym żołnierzem Klemensem Młodzianowskim, napalili w pieciu kamiennemi węglami, a następnie położywszy się spać tak mocno zagorzeli, iż z rana znalezieni zostali bez przytomności. Przybyły natychmiast doktór, po udzieleniu im zaradczych środków lekarskich, do życia przywrócić zdołał, i żadne niebezpieczeństwo, zdaje się, im nie zagraża.

* (Widowisko i kolacja w Ermitażu). *St. Petersburg, 12 (24) listopada.* Wczoraj, w piątek, wieczorem miało miejsce widowisko w Ermitażu, po którem nastąpiła kolacja. Sala teatru w Ermitażu, oddawna bywa otwierana tylko w wyjątkowych okolicznościach. Wiadomo że została zbudowana za czasów Cesarzowej Katarzyny, kiedy Petersburg nie miał jeszcze wspaniałych teatrów, jakie następnie zbudowano w tej stolicy. Wyrestaurowana w ostatnich czasach, sala ta, jakkolwiek nie odznacza się wielkiem bogactwem, jednakże jest pełna wykwintnej kokieterji. Stanowi ona półkole, w którym urządzone są w kształcie amfiteatru sześć stopni z karmazynowego aksamitu, mogących pomieścić najwyżej czterysta osób, i nie ma ani lóż, ani galerji. Marmurowe kolumny podpierają biały sufit z malowanemi ornamentami. Pomiędzy kolumnami są posągi. Ściany powleczone są stiukiem. Oświetlenie dostarcza 10 pająków i żerandole z lamp, z matowemi kulami szklannemi, rozlewających jasne, ale łagodne światło. Na wczorajszem widowisku umieszczono krzesła na posadzce sali, w dole amfiteatru, za orkiestrą, na których zajęli miejsca Ich Cesarskie Moście, członkowie rodziny Cesarskiej, goście zagraniczni, ambasadorowe, damy stanu, ministrowie i wyżsi dygnitarze. Na stopniach amfiteatru znajdowali się inni zaproszeni,—damy na prawo schodów wchodowych, dzielących amfiteatr na dwie części, mężczyzni na lewo. Wzmiankując o liczbie osób mogących pomieścić się w sali teatralnej Ermitażu, wskazaliśmy już, że zaproszenia były ograniczone. W ciele dyplomatycznem naprzykład, tylko naczelnicy misij z małżonkami byli zaproszeni. Ambasada angielska i poselstwo duńskie, wyjątkowo były w całym komplecie. Ciało dyplomatyczne wchodziło wielkiemi schodami rady państwa, inni zaproszeni schodami komitetu ministrów. W jednej z sal szkoły francuzkiej, której okna wychodzą na Newę, zebrało się ciało dyplomatyczne. Sala ta, której meble pokryte są żółtym brozowanym adamaszkiem, oświecona prześlicznemi kryształowemi pająkami, zawiera pomiędzy innemi znakomitemi płótnami, wielki obraz Migniard'a, przedstawiający *Aleksandra i rodzinę Darjusza.* Kolumny kominka są z przepysznego jaspisu, a drzwi bogato inkrustowane, mogą uchodzić za arcydzieła. Około godziny wpół do dziewiątej, Najjaśniejsi Państwo wyszli z apartamentów wewnętrznych i wkrótce potem weszli do sali widowiska, literalnie natłoczonej. Przedstawienie rozpoczęła jedno-aktowa opera maestra Pedrotti, *Fiorina* (w 1 akcie i 3 obrazach). Uwolnimy się na dziś od rozbioru libretta. Wkrótce zapewne spotkamy się z *Fioriną* w wielkim teatrze, przy doskonałych jej wykonawcach: pp. Calzolari, Everardi, Fioravanti, Tasca, paniach Bernardi i Perelli. Nie jest to muzyka z pretensją do uczononości i oryginalności; jest śpiewna, urocza i żywa. Po francuzku nazywałaby się operą komiczną. *Fiorina* bardzo się podobała. Podczas krótkiego przestanku podano chłodniki i nastąpiło krążenie w salonach przyległych, gdzie były zastawione bufety. Po operze nastąpił balet: *Narzeczona wołoska* czyli *Warkocz złoty*, małe arcydzieło, w istocie, szczególnie dla widzów wyznających maksymę: „wielkie dzieła mnie straszą." Intryga jest mało zawiła, ale ponieważ zawikłana intryga czyni balet niezrozumiałym, prostota przedmiotu nadaje mu nowy powab. Zachowamy dla publiczności wielkiego teatru, która w przyszłym tygodniu zobaczy *Narzeczoną wołoską*, cały interes tej nowości, nie opowiadając dziś libretta pp. Nuitter i St.-Leon, z muzyką pp. Graziani (nie naszego barytona-tenora) i Mattiozzi. Dziś jednakże możemy powiedzieć, nie odejmując interesu przyszłej reprezentacji publicznej, że jeżeli pani Petipa, grała i tańczyła w większych rolach, gdzie mogła okazać więcej elastyczności i siły, nie miała takiej, w którejby powabniejsza, rozwinęła więcej uroczego obałamucenia. Oddamy choreografowi sprawiedliwość, że umiał nadać rysunkowi wszystkich tańców cechę specjalną i charakter odpowiedni również osobom tych obrazów Zary Rumanoskiej, jak i rozmiarom teatru i sali, gdzie balet miał poraz pierwszy się ukazać. Po ukończeniu widowiska, podano kolację. Stół Cesarski na trzydzieści osób, nakryty był w wielkiej sali szkoły włoskiej, wychodzącej na wielkie schody nowego Ermitażu, od strony Milionnej. Widok sali był przecudny. Po środku był stół cesarski, okryty przepysznym złoconym serwisem, otoczony czterema stołami z przecudnemi zastawami ze srebra masiv. Światło rozlewało się z lamp stojących na dwóch olbrzymich wazach malachitowych, i z świec dwóch ogromnych kandelabrów jaspisowych; spadało także z góry sufitu, gdzie jaśniała pod dachem szklannym cała iluminacja rzucająca jasną światłość na arcydzieła Veroneza, Tintoreta, Guido-Reni, Dominiquina, Salvatora Rosa, Carravaggia i Carlo Dolci. Jaki uroczy obraz mógłby zrobić pędzel artysty biegłego w efektach światła, z tej kolacji Cesarskiej, w tej sali pełnej arcydzieł, błyszczącej bogactwem wszędzie gdzie tylko spoczął wzrok. W obocznych salach, dwóch szkoły flamandzkiej i jednej szkoły hiszpańskiej, stoły także były zastawione, i takież same jasne rozlewało się światło. W ogóle było nakryte na pięćset osób. Różne orkiestry dawały się słyszeć. Myśl tej uroczystości rzeczywiście była zręczna: trudno było szczęśliwiej ją wykonać. Żyjemy w czasach, kiedy trudno wymyślić cóś nowego pod względem zbytku. Okazany wczoraj w salach muzeum Ermitażu, może nie bać się współzawodnictwa, a wieczór ten godnie zakończył szereg uroczystości danych przez Najjaśniejszego Pana z powodu małżeństwa Swego ukochanego Syna. O godzinie wpół do dwustastej skończyła się kolacja. Kiedy Najjaśniejsi Państwo powrócili do wewnętrznych apartamentów, ostatni obraz wspaniałego efektu przedstawił się zaproszonym, schodzącym wielkiemi schodami Ermitażu. Ten tłum w ubiorach świątecznych, zstępujący po szerokich monumentalnych stopniach, gdzie marmury ze wszech stron odbijały iskrzące się niezliczone światła, przedstawiał najbardziej zadziwiającą i odurzającą perspektywę, jaką można sobie wyobrazić, i pod wrażeniem, które pozostanie niezatartem, goście Najjaśniejszego Pana, opuścili to mieszkanie monarsze, gdzie świetne blaski sztuki, służyły za ramy do wspaniałości wielkości cesarskiej. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Deputacja od wojska kozaków). W roku 1859 wydany został najwyższy rozkaz, polecający utworzenie w wojskach kozaków komitetów miejscowych do przejrzenia dotychczasowych postanowień, które stały się po części niestosownemi do dzisiejszych okoliczności i potrzeb ludności kozackiej. Komitetom tym poleconem zostało sporządzenie projektów nowych praw, dążących o ile można do polepszenia bytu ludu kozackiego i zastosowania cywilnego ustroju jego do głównych zasad, na jakich w ostatnich latach dokonane zostały wielkie reformy we wszystkich gałęziach administracji krajowej.—Miejscowe komitety, uorganizowane z osób obranych przez wojska kozackie, ukończyły powierzone sobie prace w ciągu pięciu lat, i sporządzone projekta nowych praw złożone zostały ministerstwu wojny. Dla przejrzenia tych projektów ustanowiony został przy zarządzie wojsk nieregularnych centralny komitet, do którego powołani zostali deputowani wojsk kozackich. Obecnie deputowani ci przybyli do Petersburga. Reprezentanci wojska dońskiego są: jenerał-major Jeżow, pułkownik Denisow, radca tytularny Chanżenkow i kozak kompanji handlowej Peresielenkow; wojska astrachańskiego – starszy wojskowy Żogolew; wojska uralskiego—starszy wojskowy Martynów; wojska orenburgskiego – pułkownik Czerniew, a wojska kozaków Syberji wschodniej—kapitan jeneralnego sztabu Szaniawski. Spodziewani są także deputowani od wojsk kozackich kubańskiego, terskiego i sybirskiego. W zeszłą sobotę, 5 b. m., przybyli deputowani mieli zaszczyt przedstawić się Najjaśniejszemu Panu. Jego Cesarska Mość wyszedł do nich w mundurze pułku gwardji kozaków, i zapytawszy każdego z nich o służbie lub zatrudnieniu jego, przemówił następnie do nich w te słowa: „Zostaliście tu powołani dla wyjaśnienia prawdziwych potrzeb waszych i korzyści. Dotychczasowe prawa wojsk kozackich, jako przestarzałe, wymagają przejrzenia. Pragnę, iżby wojska kozackie, które tak zaszczytnie zasłużyły się ojczyznie, zachowały i nadal swą postawę wojskową; pewny jestem, że kozacy i na przyszłość, w razie potrzeby, będą takimi zuchami, jakimi byli zawsze. Lecz zarazem pragnę, aby wojskowe położenie kozaków o ile można zastosowane było do warunków bytu cywilnego i korzyści gospodarstwa. Ludność kozacka, odbywając jak dawniej swą powinność wojskową, może i powinna zarazem korzystać z ogólnych dla całego cesarstwa dobrodziejstw urządzenia cywilnego. Do tego głównie celu macie skierować wasze usiłowania, a Mnie przyjemnie będzie widzieć osiągnięcie tego celu." *(Rus. Inw.)*

* (Kaczkowski). Gazeta gubernjalna jenisiejska donosi z Kanska: Z najwyższego polecenia, przestępca polityczny Franciszek Kaczkowski, poddany austrjacki, lat 30 wieku mający, otrzymał pozwolenie wrócić do swego kraju. Osiedlony w okręgu kanskim, Kaczkowski gorliwie oddał się pracy, i lubo prócz wsparcia od rządu nie miał żadnej pomocy z domu, zdołał jednakże pomału zagospodarować się. Gdy nadszedł rozkaz o wyprawieniu Kaczkowskiego do rodzinnego kraju, tenże począł błagać, aby go nie ruszano z miejsca zamieszkania, oświadczając, że nie pragnie wrócić do kraju, bo mu i tu dobrze. Prośba Kaczkowskiego została przyjętą i przedstawioną właściwej władzy. „Po co mam wracać do Austrji" mówił Kaczkowski: „tu mam gruntu podostatkiem, klimat zdrowy, łatwość zarobkowania, byle tylko chcieć pracować; przytem zwierzchność jest wyrozumiała, nikt mnie nie krzywdzi, a lud niezły; przyzwyczaiwszy się do niego, można łatwo żyć w zgodzie." (*Siew. Pocz.*)

* (Kwestja przymierzy). W tym miesiącu ogłoszony został drukiem pamflet, w formie broszury, pod tytułem: „Przymierza austro-francuzkie i austro-prusko-ruskie w przedmiocie kwestij wschodniej i polskiej" (*Les alliances austro-française et austro-prusse-russe à propos des questions orientale et polonaise*). Czytamy na okładce tego pamfletu, wielkiemi literami, że wydany on został w Paryżu u Dentu, która to księgarnia nakładowa cieszy się od dawna pewną renomą i która ogłasza drukiem płody publicystyczne znakomitych francuzkich mężów stanu. Jakiś odrębny styl tego pamfletu, budził wątpliwość co do jego pochodzenia francuzkiego, i rzeczywiście znajdujemy w samym końcu, na ostatniej stronicy, drobnym drukiem, następujące rozwiązanie zagadki: *Imprimerie de L. Z. Zamarski a Vienne!* I zaprawdę, czy napotkał kto kiedykolwiek w publicystyce francuzkiej taki sposób wyrażania się o osobie i polityce monarchy, jaki znajdujemy w tym pamflecie: *Napoleon a des craintes ou des projets!* („Napoleon żywi obawy lub też projekta?")—Broszura ta dowodzi przedewszystkiem, że „roztropna i przezorna polityka rządów radzi przysposabiać przymierza podczas pokoju, ażeby nie być podczas wojny w odosobnieniu i nie szukać sprzymierzeńców dopiero po porażce". Jest to właśnie polityka, jakiej trzymą się stale Austrja, niepomna na to, że w dziewiętnastym wieku nie powinno być żadnych innych przymierzy, z wyjątkiem tych, które wypływają z wzajemnych interesów ludów, a podobne przymierza nie wymagają żadnych przygotowań, lecz urzeczywistniają się same przez się, jako wynik zdrowej polityki rządu. Wychodząc z powyższej błędnej zasady, autor broszury zastanawia się nad tem, jakie przymierze byłoby dla Austrji najkorzystniejszem. Zdaniem jego, przymierze austro-prusko-ruskie byłoby wymierzone przeciw Francji, dla rozwiązania głównie kwestji wschodniej. Autor nazywa przymierze podobne niestósownem, i ma poniekąd w tem słuszność, gdyż co się tyczy Prus, nie mają one bezpośredniego interesu w kwestji wschodniej. W projekcie tym roztrząsane są także rozmaite inne przymierza, jako to: amerykańsko-ruskie, prusko-włosko-ruskie, francuzko-włosko-pruskie, lecz to wszystko służy autorowi jedynie za środek dla dojścia do następującego zdania: „Austrja sama jedna nie podźwignie się bezwątpienia nigdy z upadku, w jakim znajduje się jej polityka; lecz z Francją, może ona wszystko odzyskać i jeszcze coś więcej otrzymać." Do przymierza austro-francuzkiego, wymierzonego przeciw Prusom i Rosji, przystąpiłyby, jak twierdzi autor, nie tylko Anglja, lecz także Danja, Szwajcarja i Holandja, Bawarja, Saksonja, Wirtemberg, Hesja i Baden, Włochy, Hiszpanja i Portugalja, a nawet na wschodzie królestwo Greckie. — Naturalnie, że nie poddamy poważnej krytyce tej pracy, opartej na bujnej fantazji, którąby mogła posłużyć chyba tylko do pisania powiastek w rodzaju tysiąca i jednej nocy. W każdym atoli razie, trudny do uwierzenia fanatyzm, jakiego autor tego pamfletu daje dowody, świadczy o usposobieniu, panującem w pewnych sferach austrjackich względem Rosji i Prus. — *Wiener Abendpost* z 22-go b. m. zapewnia, że austrjacki minister spraw zagranicznych nie wpływał bynajmniej na tę broszurę i że powziął o niej wiadomość dopiero po wyjściu jej z druku.

## Austrja.

* (Opozycja). Ludność miasta Zagrzebia okazała obecnie w sposób gwałtowny uczucia opozycji,

jakie znaczna część mieszkańców Chorwacji żywi dla roszczeń Węgier do supremacji. Z okoliczności święta narodowego, noszącego nazwę Zrinyi, sztandar węgierski został na ulicach pomienionego miasta zdeptany nogami. Dążności autonomiczne chorwatów stanowią, jak wiadomo, jedną z wielkich trudności, stojących na zawadzie załatwieniu sporu austro-węgierskiego. (*Nord.*).

* (Reskrypt królewski). *Pester Lloyd* donosi, że artykuł *Wien. Abp.*, rozbierający reskrypt królewski, nie pochodzi z inicjatywy ministra spraw zagranicznych. Jeśli to ma oznaczać, pisze *Wiener Abp.*, że pomiędzy baronem Beust a innemi członkami gabinetu istnieje nieporozumienie, o czem dzienniki w ostatnich czasach często wspominały, to na to można odpowiedzieć w kilku słowach. Powiedziano już, że reskrypt królewski ułożony został wspólnie, a zatem wyraża on wspólne przekonanie wszystkich członków gabinetu. Nie potrzeba więc wyraźnego na to dowodu, że i dalsze traktowanie tej sprawy, odbywać się będzie za wspólnem porozumieniem. (*Krak. Z.*)

* (Traktat handlowy). Donoszą z Wiednia, że traktat handlowy austrjacko-francuzki, zostanie wkrótce zawarty. Ostateczne trudności, podrzędnego zresztą znaczenia, zostaną w tych dniach usunięte, i można śmiało, według wiadomości zaczerpniętych z pewnego źródła, donieść, że traktat ten stanie się przed upłynięciem roku bieżącego obowiązującym. (*La Fr.*)

* (Jenerał Paumgartten), były namiestnik Galicji, zmarł po krótkiej chorobie w Vevey, w Szwajcarji. (*Nordd. A. Z.*).

## Francja.

* (Demonstracje.) *Paryż 22 listopada.* W szkole politechnicznej w Paryżu, która jak wiadomo urządzona jest po wojskowemu, panuje w chwili obecnej wielkie wzburzenie. Uczniowie nie udają się już do klas, bez imiennego wezwania i wyraźnego w tym względzie rozkazu. Urządzili oni pewnego rodzaju świętowanie. Powodem tej agitacji jest rozporządzenie, na mocy którego podoficerowie są obecni podczas nauk. Uczniowie nie będący przyzwyczajeni do takowego nadzoru, wygwizdali podoficerów. Jenerał skazał tych, którzy brali udział w tej demonstracji, na dwa dni aresztu, a jednego odesłano nawet do więzienia wojskowego. Uczniowie nie chcą pracować dopóty dopóki kolega ich nie zostanie wypuszczony na wolność, i ogólna kara zniesioną nie będzie. Domagają się również, aby na przyszłość majorom tylko przyznane było prawo reprezentowania szkoły. Podług późniejszego doniesienia, uczniowie szkoły politechnicznej rozpuszczeni zostali do domów, z powodu ciągle trwającej niesubordynacji. (*Pos. Z.*)

## Niemcy.

* (P. v. d. Pfordten). Korespondencje z Monachium donoszą, że wkrótce ma wziąść dymisję p. v. d. Pfordten, bawarski minister spraw zagranicznych. (*Nord.*).

## Prusy.

* (Hr. Bismarck). *Jour. des Déb.* pisze: „Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że hr. Bismarck jest mocno chory i że ta okoliczność trzyma go zdala od Berlina; po tych wszystkich usługach, które wyświadczył on swemu monarsze, zaledwie wolno przypuszczać, ażeby dotknęła go jedna z tych chorób, która nie ma w patalogji lekarskiej żadnej nazwy, lecz którą w patologji politycznej nazywają niełaską." — Na to *Nordd. A. Z.* odpowiada: „Z innych gazet przeszła do pism tutejszych nawet pogłoska, jakoby hr. Bismarck podał się w połowie b. miesiąca do dymisji, której atoli król nie przyjął. W obec tych wszystkich dziwacznych wiadomości możemy dać z niezawodnego źródła zapewnienie, że takowe są całkiem bezzasadne. Hr. Bismarck rozpocznie na nowo za kilka dni swą działalność jako mąż stanu, i jak wnosić można z ostatnich wiadomości, pełnić będzie swe obowiązki z dawną energją i świeżością sił."

* (Rewizja traktatu handlowego.) Czynności gabinetu berlińskiego nie ograniczają się tylko na kwestjach czysto politycznych i wojskowych. Gabinet ten odpowiedział na depeszę austrjacką z d. 8 b. m., że Prusy zgadzają się na rozpoczęcie układów co do rewizji traktatu handlowego z r. 1865. Ministerjum handlu i skarbu otrzymało upoważnienie do wygotowania swych poglądów w tym przedmiocie. (*La Fr.*)

## Turcja.

* (Drogi żelazne). Przestrzeń drogi żelaznej z Ruszczuka do Warny, otwarta zostanie wkrótce dla użytku publiczności, przez co podróż do Konstantynopola o wiele się skróci. Wołoszczyzna nie będzie mogła dłużej zwlekać z urzeczywistnieniem projektu przedłużenia tej linji drogi żelaznej z Giurgewa do Bukaresztu, i bardzo być może, iż izby rumuńskie, które otwarte zostały 24-go b. m., wezmą pod rozwagę ten projekt, który był już raz blizkim wykonania, lecz następnie został zaniechany dla braku pieniędzy. (*Nordd. A. Z.*)

## Włochy.

* (Dług papiezki.) W kwestji uregulowania długu papiezkiego postąpiono cokolwiek naprzód. *Opinione* zapewnia, że układy z rządem francuzkim zostały ukończone. Włochy oprócz przyjęcia na siebie stosunkowej części długu, mają się zobowiązać zapłacić procenta za dwa upłynione kwartały i za przyszłe półrocze. (*La Fr.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Lwów, 24-go listopada.*

Z sejmu.—Sytuacja frakcji ruskiej.—Sprostowanie mylnych doniesień *Dziennika Poznańskiego* i niektóre uwagi nad tym organem.—Różne wiadomości.

Sejm galicyjski odbył dziś piąte posiedzenie, na którem toczyły się rozprawy nad wnioskiem wydziału krajowego, aby uchwalono zmniejszenie podatku domowo-czynszowego dla miasta Lwowa. Aby choć w przybliżeniu dać wyobrażenie o wysokości tego podatku, dość nadmienić, że właściciel kamienicy jest tylko administratorem swojego majątku na rzecz skarbu; podatek bowiem wynosi dotąd przeszło 35% od dochodu *in brutto*.

Na pole wyższej polityki puścił się dotąd jedynie p. Golejowski interpelacją o uwięzienie mniemanego w duchu *Narodówki*, ajenta Iwanowa, na którą p. komisarz bezwzględnie odpowiedział, że p. Iwanow przyjechał z paszportem tureckim niewizowanym i że jego zachowanie się zniewoliło wysoki rząd do wzbronienia mu dłuższego pobytu w kraju.

Stanowisko frakcji ruskiej, jest dotąd wyczekujące. Wystąpienie jej w masie z sejmu, mogłyby tylko spowodować błędy większości, których zagrożona tą demonstracją chronić się będzie. W miarę jak z łona większości sejmowej zaczną coraz wydatniej występować spowite w niej stronnictwa, może frakcja ruska swemi głosami przechylać szalę wnet na jedną wnet na drugą stronę.

*Dziennik Poznański* w korespondencjach ze Lwowa, które, w nawiasie mówiąc, są plagiatami *Narodówki*, nie tylko, że mija się z prawdą, lecz nadto puszcza na pole fałszywych denuncjacji, obliczonych na szkodzenie ludziom, którzy ze względu na zdrowy rozsądek, opinji szanownego *Dziennika Pozn.* (T.) korespondenta podzielać nie mogą. Mylnem jest doniesienie *Dzien. Poznańskiego* w korespondencji ze Lwowa, jakoby profesor Głowacki otrzymał już dymisję; prawdą jest tylko, że o nim poszło ztąd nieprzychylne dlań przedstawienie do Wiednia. Fałszywą zaś i najprostszym zasadom moralności ubliżającą denuncjacją, jest doniesienie *Dziennika Pozn.*, jakoby profesor teologji pastoralnej, ksiądz Kostek, należał do wymarzonego przez *Gazetę Nar.* stronnictwa, mającego usilnie pracować nad podkopaniem wiernopoddańczości u rusinów galicyjskich. Ksiądz Kostek, nie jest mimo tego bez grzechu, a grzechem tym jest, że jako rusin, swojej narodowości się nie wypiera i jej prawa do życia w poufnych broni rozmowach i oto powód, dla którego *Dzien. Pozn.* wraz ze swoim korespondentem lwowskim, cisnęli na grzesznika klątwę, w formie—fałszywej denuncjacji.

*Gazeta Narodowa* podała wiadomość, jakoby w naszym teatrze insultowano oficera ruskiego, co go miało zniewolić wyjść z loży. Wiadomość ta jest tendencyjnem kłamstwem. Publiczność Lwowa, mimo agitacji *Narodówki*, jeszcze tak nizko nie upadła. Oficer, który był w loży drugiego piętra w towarzystwie dwóch cywilnych, a na utrapienie *Narodówki*, dodać muszę—polaków, nie był przez nikogo insultowany *).

Poseł krakowski, p. Ignacy Lipczyński, szarpie w inseratach pana Aleksandra Szukiewicza, *fac totum Czasu.* Może ztąd wykluje się rodzaj polemiki. δ.

*Zürich, 21 listopada. 1866 r.*

Jeszcze o aresztowaniu emisarjuszy.—Przygotowania wojenne Mierosławskiego.—Rozporządzenie dyrektora policji.—Skazani do robót publicznych. Odpowiedź rady głównej związku szwajcarskiego.—Wybryki Bosaka i żydów uciekinierów.—Wykory w Genewie.—Pawłowski.—Błazeństwa komitetu.—Posiedzenie.—

Galicyjski główny dyplomatyczny ajent komitetu centralnego zaraportował Bosakowi pod dniem 16-m b. m., o aresztowaniu znowu dwóch emisarjuszy, mianowicie: Skoraczewskiego i Wolmana, wysłanych do Galicji przez Mierosławskiego dla apostołowania i zbierania tamże składek na broń. Pierwszy ujęty został w Krakowie, drugi na wsi niedaleko Tarnowa. Tym razem policja austrjacka wpakowała obydwóch do więzienia. Mierosławczycy o czyn ten, podejrzywają komitet centralny lub jego dyplomatycznych ajentów, głównie dla tego, że z wysłanych przez tenże komitet emisarjuszy (których niemały zastęp, bo przeszło dwudziestu, krząta się już od czterech miesięcy po Galicji) żaden dotąd nie został się w ręce policji austrjackiej.— Z powodu tych, zbyt głośno i śmiało rzucanych podejrzeń (na bardzo słabej zresztą opartych podstawie), przyszło wczoraj pomiędzy mierosławczykami a komitetowcami uczęszczającymi na politechnikę, do czynnych obelg w auli tejże szkoły, z czego dziś, wywiązało się aż pięć wyzwań na pojedynek.

Blagissimus gotuje coś niedobrego dla braci galicjan, przed trzema bowiem dniami G...sz w jego imieniu zamówił u jednego z tutejszych nożowników 600 sztuk noży, a u powroźnika 1200 stryczków.

Pod dniem 10 b. m. dyrektor policji zurichskiej, wydał rozporządzenie żeby uciekinierów polskich oskarżonych przed policją o długi, nie wydalać jak to dotąd miało miejsce ze Szwajcarji, lecz skazywać do robót publicznych na odrobienie przypadającej od nich skarżącym należności.

W skutek tego rozporządzenia, widzimy od czterech dni pułkowników: Jordana, Hempla i Jasińskiego,—majorów: Szyszkowskiego Zdzisława, Kicińskiego Atanazego i Lachmańskiego, oraz małego kapitana Tabulskiego, kopiących pod nadzorem konstabli policyjnych kanały dla rur gazowych nad rzeką Limmat.

Uciekinierzy skazani za długi do robót publicznych, zarabiają dziennie po 3 do 4ch franków. Z zarobionych pieniędzy uciekinier dostaje codziennie na utrzymanie 90 centymów, resztę zaś, administracja robót odkłada na rzecz wierzycieli.

Rada główna związku szwajcarskiego pod dniem 8 b. m., udzieliła Bosakowi odpowiedź odmówną co do wydania uciekinierom broni do ćwiczeń wojennych; postanowił więc eksdyktator bez pomocy i pytania się o pozwolenie szwajcarów, sam ich uzbroić. W tym celu zamówił już u jednego z fabrykantów broni w Aarau za sześć tysięcy franków (nadesłanych mu w miesiącu wrześniu r. b. z Galicji) 50 sztuk karabinów iglicowych, które najdalej w końcu miesiąca grudnia r. b. zostaną na Hottingen dostawione.

Stowarzyszenie braci polaków wyznania mojżeszowego, rozesłało pod dniem 15 b. m., do swych współwyznawców w Galicji i Poznańskiem, odezwy o składki na broń dla braci polaków-katolików.

W Genewie dnia 11 b. m. przy wyborach członków do rady kantonalnej genewskiej (Grossrath) pomiędzy radykalnymi a niezależnymi (nienawidzącymi się wzajemnie, nieprzymierzając jak blagissimus z komitetem centralnym) przyszło do krwawej bójki, w której z obu stron zostało 67 rannych a z tych 19 ciężko i niebezpiecznie.—Początek awanturze dali pierwsi, to jest radykalni. Przewidując niepomyślny dla siebie rezultat wyborów, napadli tłumnie na gmach sejmowy w zamiarze zrabowania urn wyborczych z głosami, lecz zostali przez niezależnych (zebranych w sali wyborczej dla obliczenia głosów) po żwawej utarczce wyparowani za bramę, którą zaraz za nimi zatarasowano. Napastnicy rozjątrzeni do wysokiego stopnia tem niepowodzeniem, potłukli wszystkie okna budynku i zaczęli z całą wściekłością bombardować do wnętrza sali wyborczej, kamieniami, cegłą, szczapami etc., na co im niezależni odpowiadali odłamkami stołów, ławek, pieca, oraz temi samemi przedmiotami które wpadały z ulicy do sali. Żandarmerja i batalion piechoty, położyły koniec tej smutnej i skandalicznej scenie. Rada główna związku szwajcarskiego wyznaczyła komisję dla wyprowadzenia skrupulatnego w tej sprawie śledztwa.

W liczbie ciężko rannych w czasie powyższej awantury, znajduje się także nasz słowiański socjalistopata, Ignacy Pawłowski, który wraz z kilku jeszcze członkami gminy słowian socjalistów, brał czynny udział w bombardowaniu budynku sejmowego i nie

---

*) Korespondent nasz przez to zbija też wiadomość, którą podał *Dziennik Poznański* w 270 numerze w korespondencji ze Lwowa z 22-go b. m. w następujących słowach: „Wczoraj przejeżdżał przez Lwów, hr. Panin. Przybył on z Odesy koleją czerniowiecką do Lwowa, a zabawiwszy dzień jeden, udał się w dalszą drogę koleją do Krakowa. Był tu także jakiś wyższy oficer rosyjski dni parę. W niedzielę był w loży na przedstawieniu polskiem. Publiczność paradyzowa spostrzegłszy mundur moskiewski, była tyle niegrzeczną, że krzykami „Moskal, Moskal", gwizdaniem i pukaniem, zmusiła tego oficera do opuszczenia teatru." Wierzymy naszemu korespondentowi i widzimy tylko, że *Dziennik Poznański* ciągle jest strasznym rusożercą. (*P. R.*)

zależnych, został więc potężnie kaflem w głowę zraniony. Pawłowski nie przyznaje się do usługi radykalistom oddanej i twierdzi że otrzymał ranę przypadkowo, przechodząc najspokojniej koło placu boju.

Komitet centralny nie przestaje dopuszczać się błazeństw. Przesłał on pod dniem 16 b. m., urzędowej gazecie szwajcarskiej „Bund" wychodzącej w Bernie, *ostrzeżenie* za umieszczanie w swych szpaltach artykułów nieprzychylnych sprawie narodowej i uciekinierji;—pod dniem zaś 17 t. m.. przesłał *surową naganę* dyrektorowi policji monachijskiej, za wypędzanie z Bawarji polskich męczenników wolności—grożąc mu sądem emigracji, skoro by na przyszłość postępowania dotychczasowego względem tychże męczenników nie zmienił.

Jutro o godzinie 3-ej po południu odbędzie się w szynku pod Białym Wilkiem, pierwsze kwartalne posiedzenie towarzystwa litewsko-wołyńskich wzajemnopatów.

*Paryż, 21-go listopada.*

Stan zdrowia cesarza Napoleona; jego prace.—P. Thiers i projekta opozycji.—Komitet rewolucyjny rzymski.—Studenci.—Pożyczka ruska – *Głos Wolny*.—Komitet reprezentacyjny zbiera składki.—Nasi emigranci zrywają z Hercenem i Ogarewem.

Wczoraj odbyło się w Compiègne posiedzenie nadzwyczajne rady ministrów. Posiedzenia te, które odbywają się kolejno z posiedzeniami wysokiej komisji militarnej, na których cesarz zawsze bywa obecnym, byłyby już dostatecznemi dla zaświadczenia o wybornym stanie zdrowia jego cesarskiej mości, co potwierdzają zresztą opowiadania tych wszystkich, którzy bywają na polowaniach w Compiègne i na zabawach dawanych w tamecznym zamku. Co więcej, cesarz rozwija nadzwyczajną czynność. Kazał on zrobić działo ze stali, które umieszczone będzie w pałacu wystawy powszechnej. Działo to zrobione zostało podług pomysłu samego cesarza; ma się ono do dział zwykłych tak samo, jak karabin iglicowy do dawnych karabinów. Przy tej sposobności nadmieniam, że wszystkie działa, z któremi odbywano w ciągu ubiegłych dni próby w Vincennes, zostały starannie upakowane i schowane, dla ustrzeżenia ich od niedyskrecji.

Salony p. Thiers'a zostały na nowo otwarte i znakomity ten deputowany gromadzi u siebie kilka razy na tydzień głównych członków opozycji dla naradzania się nad kierunkiem, w jakim działać powinna opozycja podczas przyszłej sesji ciała prawodawczego, kwestja bowiem reorganizacji obchodzi ją mocno.

Tak samo jak to miało miejsce z naszą eks-organizacją powstańczą, w Rzymie także wyszła na jaw walka pomiędzy stronnictwami białem i czerwonem. To ostatnie wyszczególniło po nazwisku wszystkich członków stronnictwa białego. Jest to po prostu denunciacja, z której dowiadujemy się, że członkami komitetu potajemnego rzymskiego są: deputowani Checcetelli i Silvestrelli, podprefekt Mastricola, bracia Titoni, Santangelli i Bompiani, oraz że Mazzini daje po 30,000 franków rocznie na druk dziennika potajemnego *Roma dei Romani*. Łatwo zrozumieć, że wyż wyszczególnione osoby powynosiły się jak najprędzej z Rzymu i że stronnictwo czerwone kieruje teraz sprawami, lecz nie ma środków pieniężnych dla uorganizowania rewolucji. Co się tyczy Mazziniego, zamierza on korzystać z usług obu tych stronnictw i uzyskać od nich wyniesienie go do godności dyktatora.

Siedmnastu z liczby studentów aresztowanych, zostało wypuszczonych na wolność, lecz pod warunkiem, że stawią się przed sędzią śledczym na każde zawołanie. Zapewniają, że zeznaniami swemi utorowali oni sobie drogę do uwolnienia z więzienia. Resztę studentów trzymają jeszcze w Mazas.

Kilka znakomitszych domów bankierskich w Paryżu podejmuje się pożyczki ruskiej 150 miljonów. Ubolewają one, że pożyczka ta nie jest większa. A tymczasem są tacy, którzy wierzą, że rząd nasz nie ma za granicą kredytu!

*Głos Wolny* poświęca w numerze 121 z 10-go b. m. osobny artykuł podróży księcia Władysława Czartoryskiego do Austrji, i kończy swe rozumowania w następujący sposób: „Tak więc Wł. Czartoryski je-„dzie do Austrji nie tylko po to, ażeby galicjan po-„wstrzymać w zapale, którego dotąd jeszcze nie wi-„dać, ale także po to, ażeby raptowną miłość do Pol-„ski cesarza austrjackiego ile możności oziębiać." Temu biednemu Czartoryskiego chcą nadać przezwisko „Przytłumiacza".

Komitet reprezentacyjny emigracji zbiera składki dla utworzenia funduszu na popieranie rozmaitych procesów, które zamierza wytoczyć tym wszystkim, którzy odzywają się nieprzychylnie o jego propagandzie. Ci panowie członkowie komitetu reprezentacyjnego są pięknymi zaprawdę obrońcami wolności! Broń ja oni niby swobód, a niepozwalają nikomu wynurzać swe zdanie. Nie znam nic bardziej despotycznego od tych rewolucjonistów, którzy marzą tylko o wieszaniu swoich przeciwników. Szczęściem dla mnie, że rok 1863 minął bezpowrotnie i że nie pozostaję na łasce patrjotów wieszających.

Nasi emigranci zerwali z Hercenem i Ogarewem, których obwiniają o zdradę za to, że wychodźcy ci doradzają rozkolonizować w zachodnim kraju ruskim jakich ze sto tysięcy rosjan. Zdaje mi się owszem, że jest to bardzo naturalnem, albowiem Hercen i Ogarew, jakkolwiek są wychodźcami, nie przestali być przedewszystkiem rosjanami. Co by powiedziano o emigrantach francuzkich, którzyby działali wspólnie z nieprzyjaciołmi ich kraju i żądali oddania niemcom Alzacji i Lotaryngji, a anglikom Bretanji i Normandji? Nazwanoby ich renegatami. Tak samo i emigranci ruscy nie mogą działać na szkodę swego kraju.

*A. M.*

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcje fizyki doświadczalnej). P. Chandrikow zamierza mieć trzy odczyty popularne fizyki z doświadczeniami. Odczyty te odbywać się będą w szkole głównej w sali chemicznej, w niedziele o godzinie 5½ wieczorem. Pierwszy odczyt ma być 27 listopada (9 grudnia). Bilety na te prelekcje są do nabycia w księgarniach: Istomina, Kożańczikowa, Wendego, Hösika, Gebethnera i Wolfa, oraz przy wejściu do sali.

* (Prelekcja) piąta publiczna prof. Dra Lewestama o literaturze XIX wieku odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 2 grudnia o godzinie 1 z południa, w auli szkoły głównej. Przedmiotem odczytu będzie literatura szwedzka.

* (Koncert). W poniedziałek d. 21 listopada (3 grudnia), o godzinie 8 wieczorem. wykonany będzie w resursie kupieckiej koncert pod dyrekcją p. Bilse, przez jego orkiestrę, dla członków resursy z familją.— Bilety sprzedawane będą w resursie kupieckiej po kop. 30 od osoby, w dniu koncertu od godz. 2 po południu.

## Warszawa, dnia 17 (29) Listopada.

### Kalendarz.

W piątek, 30 listopada, — św. Andrzeja apost. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 47; zach. o godz. 3 min. 50.

W sobotę, 1 grudnia,—św. Eligjusza bisk.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 48; zach. o godz. 3 min. 50.

### Stan pogody.

Dziś z rana — 1°,6 R. zimna.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po po. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach. . . . . | 745 0 | 749 5 |
| Termometr Reaum. . . . . . . . | — 0'4 | — 1'0 |
| Stan nieba . . . . . . . . . . . | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 1°,2 R. Największe zimno —1°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Dziś*, Dwa akty baletu **Katarzyna córka bandyty**; i jeden akt baletu **Korsarz**; — w obu panna Bogdanow tańczyć będzie; akt opery **Aleksander Stradella**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament N. 3, lit. C. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 650.

Wkrótce dany będzie wznowiony balet **Rozbójnik morski**, w którym panna Nadzieja Bogdanow przedstawi główną rolę.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Niedorostek, O chlebie i wodzie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Kobiety z kamienia**, było osób 550.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.— Cena wejścia kop. 45.

*Jutro*. — I. Uwertura do Anacreon, Cherubiniego; „Wspomnienie Neapolu" warjacje na arfę Parish Alvarsa; Warjacje Bethovena; Norma-fantazja na puzonie, Sachsa. — II. Promotionen-walc Straussa; Potpourri z op. La Traviata, Verdiego; Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Kamarinskaja, fantazja z ruskich pieśni Glinki. — III. Alée polka, Bilsego; „Wregenlied", Vogta; Scherzo ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Uwerturaz op. Indra, Flotowa.— Początek o godzinie 7-ej.—Cena wejścia kop. 30.— *W sobotę*, Symfonja B-dur Schumana.— *Wczoraj*, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów.—Początek o godzinie 6½. Cena numerowanego miejsca kop. 52½; wejście do sali kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 30.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 50.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul* i kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Sobański*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Rudnicki*, z Wiednia; — wyjechali: rzeczywisty radca tajny, hrabia *Panin*, sekretarz stanu, głownozarządzający 2-gim oddziałem głównej kancelarji Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, za granicę; rzeczywisty radca stanu *Szumow*, do Petersburga.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 361, wyjechało osób 318, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 258, wyjechało osób 147; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 121, wyjechało 95; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 822, w tej liczbie z zagranicy 41; wyjechało 794, w tej liczbie za granicę 26.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 28 listopada 1866 r., a mianowicie pod adresem: H. Szapira w Żytomierzu, Gubernator Cywilny w Siedlcach, Binienfeld w Kroku, Henryk Habich w Mińsku Gubernialnym, Szmeger w Petersburgu, Władysław Trębicki w Prużanach, Hajm Gutner w Dynaburgu, Icko Kopelowicz w Dynaburgu.

Dnia 15 (27) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 49, wyzdrowiało 73, umarło 10, pozostało 1739 (mężczyzn 838, kobiet 901); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 184, kobiet 136.

* W dniu 28 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 5, *Starozakonnych*: płci męzkiej 10, żeńskiej 4, razem 28; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 5, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 24.

## Ceny targowe

*dnia 16 (28) listopada 1866 r.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki) | | | |
|---|---|---|---|---|
| | od rs. | kop. | do rs. | kop. |
| Pszenica Waga — —240 f. | 5 | 70 | 7 | 35 |
| Żyto „ — —230 f. | 4 | 50 | 4 | 95 |
| Jęczmień . . . . . . . . | 4 | 5 | 4 | 50 |
| Owies . . . . . . . . . | 2 | 70 | 2 | 85 |
| Groch polny . . . . . . | 5 | 70 | 6 | 75 |
| Kartofle. . . . . . . . . | 1 | 65 | 1 | 87½ |

Pud siana od k. 30 —37½ Pud słomy od k. 17½ — 20.

*Dowozy*: Pszenicy 900; Żyta 600; Jęczmienia 100; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 12½.

Garniec „ od rs. 1 k. 30 do rs. 1 k. 35.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

*z Berlina, d. 16 (28) Listopada 1866 roku.*

| Z BERLINA | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska........ | | 64 |
| Obligacje Skarbowe 4%........ | | 62¾ |
| Listy Zastawne 4%........ | | 61⅜ |
| Bilety Banku Rosyjskiego........ | | 80⅝ |
| Weksle na Warszawę........ | | 80⅜ |
| „ Petersburg 3 tygodn........ | | 88⅛ |
| „ „ 3 miesięczny........ | | 87⅛ |
| „ Londyn 3 „ ........ | | — |
| „ Paryż 2 „ ........ | | — |
| „ Hamburg 2 „ ........ | | — |
| „ Wiedeń 2 „ ........ | | 78¼ |
| Koleje Rosyjskie........ | | 78½ |
| Kolej Terespolska........ | | — |
| dto Warszawsko-Wiedeńska........ | | 62¼ |
| dto Warszawsko-Bydgoska........ | | — |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em........ | | 90⅝ |
| „ „ „ 2-em........ | | 85½ |
| Żyto na targu........ | | 57 |
| dto „ dostawę........ | | 54 |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 5624). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, wyrokiem w dniu 14 (26) Lipca r. b. na powództwo Tekli Kukuł zapadłym, śledztwo co do zaginionego mężajej Pawła Kukuł ogrodnika, ostatnio we wsi Krzyworzeka Okręgu Wieluńskim przebywającego. nakazał i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Okręgu Wieluńskiego wyznaczył.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7541). *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Chai Mansfeld wierzycielki sumy rs. 1,035 w dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 20 nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2251*b* położonej, zabezpieczonej.

2. Franciszka Antoszewskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1445 w Warszawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 16 (28) Lutego 1867 r. w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej i gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Hube.

(N. D. 7305) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Michała Sobolew, Jenerała Lejtnanta, właściciela dóbr donacyjnych Poczesna w Okręgu Częstochowskim, oraz współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 10 położonej.

2. Marcelego Rappard, właściciela dóbr Łubnice i dóbr Jeziorko w Okręgu Wieluńskim.

3. Ksawery z Sulimierskich Prądzyńskiej, wierzycielki kapitałów: rsr. 1,369 kop. 10, rs. 124 kop. 30, rs. 51 kop. 9, rs. 2,154, rs. 1,680 i rs. 621 kop. 51, pod Nrami 11, 17, 19, 34*a*, 37 i 38 działu IV na dobrach Bielów z Okręgu Szadkowskiego hipotekowanych.

4. Hany z Birbaumów Bibrowskiej, współwierzycielki sumy rs. 509, na dobrach Biskupie, oraz na dobrach Sarnowo z Okręgu Pyzdrskiego, pod Nr. 30 na pierwszych, a pod Nr. 14 na ostatnich, przez ostrzeżenie zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1867 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz, d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
(2) Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. 7548).

Po Emilji Auguście z Winterów Pange w w dniu 30 Lipca 1861 r. w Warszawie bezdzietnie zmarłej, pozostał majątek składający się z nieruchomości w mieście Gostyninie pod Nr. 117 położonej.

Postępowanie spadkowe po Emilji Auguście Pange ogłoszone zostało i termina prawem wskazane upłynęły.

Podpisany Adwokat działając imieniem Augusta Wilhelma Pange, męża spadkodawczyni w Grochowie pod Warszawą zamieszkałego, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 14 (26) Lipca 1866 r. zapadłego i w myśl art. 770 K. C. F. wzywa wszystkich którzyby mieli prawo do spadku po Emilji Auguście z Winterów Pange, aby w przeciągu 6 miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia zgłosili się do księgi wieczystej nieruchomości Nr. 117 w mieście Gostyninie położonej, przez zadyktowanie stosownego wniosku, lub do podpisanego Adwokata przez ustanowienie Obrońcy i prawa swe udowodnili, po upływie bowiem tego czasu, mąż spadkodawczyni August Wilhelm Pange wniesie do Trybunału Cywilnego żądanie, o wprowadzanie siebie w posiadanie rzeczonego spadku, dla braku krewnych porządkowych.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Jędrzejewicz.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7557). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że gdy licytacja na sprzedaż dawnych akt i papierów biurowych w ilości 1200 pudów, na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej przy ulicy Przejazd znajdujących się, na dzień 14 (26) Listopada r. b. naznaczona, z powodu święta galowego 1-go rzędu do skutku nie doszła, przeto odbędzie się takowa po jednokrotnem ogłoszeniu, w skróconym terminie, a mianowicie d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje, poczynając od zniżonej ceny rubl 1 srebrny jeden kopiejek dwadzieścia za pud brutto.

Kto z deklarantów postąpi najwyższą cenę, ten stanie się właścicielem rzeczonych papierów, które wydane mu będą po uiszczeniu należności, jaka według jego oferty do zaplacenia przypadnie i po przeważeniu na urzędowej wadze miejskiej. Do każdej deklaracji załączony być powinien kwit Banku Polskiego, poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rubli srebrem 144 jako vadium do powyższej licytacji i rubli srebrem 8 na koszta ogłoszenia.

Deklaracje nie podług zamieszczonego poniżej wzoru napisane i bez dołączenia kwitów vadjalnych podane, uznanemi będą za nieważne i odrzucone zostaną.

Warunki licytacyjne jako też akta i papiery na sprzedaż przeznaczone, można przejrzeć każdodziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w Wydziale Administracji Ogólnej biura Komisji Rządowej.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gudowski.

Wzór do deklaracji

W zastosowaniu się do obwieszczenia z d. Listopa r. b. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej podanego, składam niniejszą deklarację na kupno dawnych akt i papierów na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rubli srebrnych (tu wypisać cenę literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie mi są wiadome.

Kwit na złożone w Banku Polskim vadium w ilości rubli srebrnych 144, oraz rubli 8 na koszta ogłoszenia dołączam, który w razie nieutrzymania się przy kupnie sam odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w mieście lub wsi NN. w domu pod liczbą . . . . (data i podpis własnoręczny wyraźnie napisany).

Adres na deklaracji taki:

„Do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

„Deklaracja na kupno akt i papierów biurowych na składzie w gmachu biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych będącej.”

(N. D. 7149). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie leśnictwa Kozienice z cięć na rok 1863 drzewa Sosnowego sztuk 1189 wyraźnie. . . . .

Od ceny rs. 3,849 wyraźnie. . . . . .

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie' licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych 385.

Wyraźnie. . . . . . . . . . . . . .

I w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą, w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i t. p. przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,
która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia Października r. b. Nr. 60,994/22,304 podaję niniejszą deklarację i z obowiązuje się kupić drzewa snowego sztuk 1,189 wyraźnie. . . . . . .

Z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N.”

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji.
A. Rogalewicz.

(N. D. 7530). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr. 46523/16879 i z powodu zrzeczenia się przez nietkórych dzierżawców z mocy Najwyższego Ukazu z d. 7 (19) Czerwca r. b zatwierdzającego ustawę o akcyzie od trunków prawa do dalszej dzierżawy dochodów propinacyjnych. Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 28 Listopada (10 Grud.) r. b. o godz. 11 z rana, odbywać się będzie w sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Lubelskiego w trzecim skróconym terminie głośna in plus licytacja celem wydzierżawienia na lat dwa miesięcy dziewięć i pół to jest od d. 3 (15) Września 1866 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. dochodów propinacyjnych miejskich w dobrach:

1. Rządowych Brzozowica w Powiecie Radzyńskim położonych, od sumy rub. sreb. 289 kop. 47.

2. Po probeszczowskich Bychawka w Powiecie Lubelskim, od sumy rs. 41 k. 25.

Licytacja ta odbywać się będzie pod warunkami, obowiązkami i zastrzeżeniami wskazanemi we wzorze do kontraktu przy reskrypcie Komisji Skarbu na początku powołanym nadesłanym, o których konkurenci w biurze Naczelnika właściwego Powiatu, Rządu Gubernjalnego lub Asesora Ekonomicznego właściwego Okręgu poinformować się mogą.

Każdy więc mający prawo i chęć ubiegania się o dzierżawę powyższych propinacji, winien się zgłosić w terminie i miejscu wyżej oznaczonym ze świadectwen zamożności przez miejscową władzę wydanem, a przez właściwego Naczelnika Powiatu za rzetolność poświadczonem, oraz z gotowemi pieniędzmi na vadium, które wyrównywać winno $1/4$ części sumy na licytacji postąpionej.

Lublin d. 3 (15) listopada 1866 roku.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego,
Wędrychowski.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. 7570). *Zarząd Pałaców Cesarsko-Królewskich w Królestwie Polskiem.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, aż do d. 18 Lutego (1 Marca) 1867 r. odbywać się będzie w Zwierzyńcu pod miastem Skierniewicami, sprzedaż zakreślonej ilości Danieli, samców, nie starszych jak dwóch i trzech letnich, a to po cenie: za samca rs. 6, a za samicę rs. 5. Każdy przeto chęć kupna mający, zgłosić się może do Intendenta Pałaców w Skierniewicach i za złożeniem w tegoż oznaczonej opłaty, otrzyma zwierzynę na miejscu w Zwierzyńcu.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Główniezarządzający Pałacami,
Generał Lejtnant, Abramowicz.
Pomocnik Główniezarządzającego,
Naczelnik Biura Zarządu, Kwieciński.

(N. D. 7560). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Grudnia r. b. odbywać się będzie w mieście Siewierzu, przed Sekwestratorem Skarbowym Sobolewskim, głośna in plus licytacja, na sprzedaż zajętych przez tegoż, w dniu 4 (16) Listopada r. b. w dobrach Pinczyce, inwentarzy żywych i aparatu gorzelnianego miedzianego, a to na satysfakcją zaległej opłaty od wyrobu wódki z gorzeln Pinczyce, z roku 1865 6 sumę rsr. 2,507 kop 53 wynoszącej, każdy zatem chęć kupna mający w terminie i miejscu zgłosić się zechce

Olkusz dnia 7 (19) Listopada 1866 roku.
Rudnicki.

(N. D. 7566) *Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkółu 3 i 11 Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, bilard, bufet z blatem marmurowym, lustra, żyrandol bronzowy złocony, do gazu i t. p., w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r o godzinie 10 z rana, w Kawiarni w Ogrodzie Saskim, od strony ulicy Królewskiej, własnością p. Hanusz będącej, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Brodzki.

(N. D. 7181). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż w Kancelarji Zakładów Oddziału Panki odbywać się będą w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) b. r. licytacje dwie in minus przez deklaracje opieczętowane, to jest:

1. O godzinie 10 rano na dostawę w roku 1367 materjałów smarowych i innych fabrycznych do Magazynu Pankowskiego w wartości rs. 1,500.

2. O godzinie 11 rano na przewóz w roku 1867 żelaza kutego, surowizny, lań i naczyń emaljowanych do składu głównego z fabryki Machin na Solcu w Warszawie w wartości rs. 3,215.

Każdy więc z przystępujących do licytacji, obowiązany najdalej na pół godziny przed terminem licytacyjnym podać deklarację na stemplu ceny kop. 30 podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z daty 26 Października (7 Listopada) r. b. Nr 5653, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na r. 1867 z licytacji 1-ej dostawy: odstępując procent (tu wymienić procent odstąpiony liczbą i literami) i poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętem.

Przy tem dołączam kwit na złożone w kasie Pankowskiej kwoty do licytacji:

1. Na vadium rs. 150 na koszta ogłoszeń rs. 5
2. „ „ 321 „ „ 8

które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. roku 1866.
(podpisać imię i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane wyraźnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym i podane nie podług formy wskazanej, lub złożone później jak termin oznaczono, przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacij służące, znajdują się w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, oraz w Kancelarji Zakładów Pankowskich i mogą być przejrzane codzie nie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.
Hempel.

(N. D. 7549) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emiljana Kretkowskiego właściciela dóbr Baruchowo, w tychże dobrach Okręgu Kowalskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nr. 489 lit. *b* zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3198 kop. $15\frac{1}{2}$ z procentem 6% od sumy rs. 3091 kop. 55 od dnia 18 (30) Lipca 1860 r. i kosztów od Mojżesza Jakuba Warszawskiego właściciela nieruchomości pod Nr. 84 w mieście Gostyninie Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położonej tamże zamieszkałego, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 8 (20) Października 1864 roku sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Gostyninie Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej pod Nr. 84 na gruncie dziedzicznym w gminie i parafi miasta Gostynin przy ulicy Tylnej i Gombińskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w Gombinie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mojżesza Jakóba Warszawskiego należąca w posiadaniu tegoż zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona przybliżonej rozległości łokci kwadratowych 3252 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i jednem piętrze z piwnicami sklepionemi dachówką kryty trzy kominy murowane mający.

2. Zabudowanie częścią murowane, częścią z drzewa w słupy postawione, dachówką kryte komin murowany mające. Zabudowanie to na zjazd przeznaczone ma różne przedziały na komórki i stajenki obrócone, nad bramą znajduje się gołębnik.

3. Komórka z drzewa.

4. Kloaka z drzewa deskami kryta.

5. Podwórko niebrukowane.

6. Ogród owocowy w bardzo małej części głównie zaś warzywny.

7. Parkan z desek.

W nieruchomości tej oprócz dłużnika i familji jego, mieszka Pomarańców pułkownik dońskich kozaków i płaci rocznie rs. 70.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489b zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Burmistrzowi miasta Gostynina Stanisławowi Gajewskiemu w temże mieście urzędującemu na ręce własne.

2. Aleksandrowi Czyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, w mieście Gombinie urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Grudnia 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w mieście Gombinie Okręgu Gostyńskim dnia 2 (14) Stycznia 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjenji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 16 (28) Marca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na talicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 11 (23) Stycznia 1865 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Gostyninie pod Nr. 84 położonej w dniach 16 (28) Marca, 30 Marca (11 Kwietnia) i 13 (25) Kwietnia 1865 roku, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 13 (25) Kwietnia 1865 roku zapadłym w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w wydziale I o godzinie 10 rano na dzień 11 (23) Maja 1865 roku wyznaczony został.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1500.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1865 roku
Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu 11 (23) Maja 1865 roku w czasie którego rzeczona nieruchomosć w mieście Gostyninie pod Nr. 84 położona przysądzoną została przygotowawczo Adwokatowi Jędrzejewiczowi za rs 1500, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został wyrokiem tejże daty na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 r. w miejscu posiedzeń Trybunału w wydziale I m o godzinie 10 rano.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1500 lub od 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1866 r.
Zgórski.

Następnie po spełznięciu terminu ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 84 w mieście Gostyninie położonej, na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 roku oznaczonego z powodu sporów, po usunięciu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty Listopada 1866 roku zapadłym, nowy tetmin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 84 w Gostyninie położonej na d. 8 (20) Grudnia 1866 roku godzinę 10 z rana w wydziale I Trybunału wyznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 2644 kop. $70^{1}/_{6}$ jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi rs. 900.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1866 r.
Zgórski.

---

(N. D. *7555*). *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Migórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w temże mieście Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu zamieszkałego, dla siebie obrane mając go, od którego tenże Patron Franciszek Modrzejewski za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Łobudzice z przyległościami, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w poszukiwaniu sumy rs 3,000 z procentem od d 12 (24) Czerwca 1863 roku należnym, od Tekli-Józefy-Salomei-Ewy czterech imion z Maliszewskich, Kokowskiej, Ludwika Kokowskiego małżonki, zajętych popiera, protokułem Komornika Trybunału Kaliskiego Franciszka Roweckiego, na gruncie dóbr w d. 5 (17) Grudnia 1864 r. rozpoczętym, a w dniu 8 (20) Grudnia tegoż roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE ŁOBUDZICE,

składadające się z wsi Łobudzice i folwarku tegoż nazwiska, z przyległościami Nowa wieś i nomenklatury Chodorowizna zwanej, z wszelkiem zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, lasami pastwiskami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia, w tem ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z wsiami Rozcholicami i Bójnami Szlacheckiemi, na południe z wsiami Podwodami i Sromotka, na zachód z kolonją Zelowem, na południe z wsią Bójnami Księżemi; odległe od miast najbliższych, jako to: od miasta Powiatowego Piotrkowa wiorst 30, od miasta Łasku wiorst 18, od miasta Belchatowa wiorst 14, od miasta Widawy wiorst 21. Składają jednę gminę, pod nazwiskiem Gmina Łobudzice, należą do Parafji Łobudzice, położone w powiecie i okręgu Piotrkowskim gubernji Warszawskiej. Właścicielką hypoteczną dóbr tych jest Tekla-Józefa-Salomea-Ewa czterech imion z Maliszewskich Kokowska, Ludwika Kokowskiego Małżonka. Dobra te pozostają w posiadaniu naturalnem Tekli-Józefy-Salomei-Ewy czterech imion z Maliszewskich i Ludwika małżonków Kokowskich, w tychże dobrach Łobudzicach zamieszkałych.

Granice dóbr zajętych Łobudzic ze wszech stron są jawne, kopcami i w mniejszej części miedzami i wodami oznaczone; od strony wsi Bójny Kięże w gruntach ornych zachodzi kontrowers około mórg 5 miary nowo-polskiej. Całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości włók 40 mórg 21 prętów kwadratowych 150 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 615, w której to przestrzeni mieszczą się grunta dworskie, włościańskie i proboszczowskie. Grunta należą do klasy II, III i IV.

Znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie, potrzebom zospodarstwa odpowiednie, oraz dom gościniec z stajnią i wozownią pod jednym dachem, w tym mieszka Marcin Klatt, który szynkuje trunki dworskie, za co pobiera dwudziesty pierwszy procent, posiada gruntu mórg 2 i ogród, z czego płaci dworowi rocznie po rsr. 22 kop. 50 czynszu. Chałup wiejskich wraz z obórkami i stodołami z drzewa, słomą krytych jest 18, w tych mieszkają gospodarze posiadający po 12 mórg gruntu i morgę łąki i ci są następujący:

1. Jakób Kaczo; 2. Stanisław Płócienniczak; 3. Walenty Płócienniczak sołtys; 4. Wawrzyniec Bednarek; 5. Łukasz Bzikowski; 6. Jan Wutkiewicz; 7. Marcin Majcharzak; 8. Jakób Martyniak; 9. Antoni Perliński; 10. Wawrzyniec Rybak; 11. Leon Króliczak; 12 Tomasz Kubiak; 13. Józef Tosiek; 14. Wojciech Płócienniczak; 15. Teodor Króliczak; 16. Szczepan Borkowski były wójt gminy i następni kemornicy:

Jan Kozlowsk, Józef Aczmaga, Marceli Bednarek, Katarazyna Ptaszyńska, Mikołaj Amer, Tomasz Pawlowski, Ignacy Jagielski, Józefa Zarzycka, Walenty Wiśniewski.

Znajduje się kościół parafjal. z drzewa, szkudłami kryty i dom czyli plebanja z zabudowaniami gospodarskiemi do niej należącemi, z drzewa słomą krytemi.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, potrzebie gospodarstwa odpowiedni.

Wysiewa się ozminy korcy 150 i w tym stosunku jarzyny, siana sprząta się wozów fornalskich 80.

W dobrach tych była nomenklatura Nowa wieś zwana, lecz budynki od dawnych czasów zniesione, nie znajdują się, a gruntu do folwarku dworskiego wcielone zostały.

Podatki dworskie, do kasy powiatu Piotrkowskiego opłacać się winne, wynoszą rocznie rubli sr. 219 kop. 86 i pół, a gromadzkie rsr. 40 kop. 56 i pół.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Łobudzic, pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i innych szczegółów, znajduje się w protokale zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego w Kaliszu zamieszkałego i w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie równie jak i zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzany być może.

Protokuł zajęcia doręczony jest w kopjach:

Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego Józefowi Głodzińskiemu w mieście Piotrkowie zamieszkałemu do rąk własnych w d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r., zaś wójtowi gminy Łobudzice Antoniemu Frankiewiczowi we wsi Podwodach zamieszkałemu d. 26 Maja (7 Czerwca) tegoż roku, następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Łobudzic w kancelarji ziemiańskiej gubernji Warszawskiej w Kaliszu w d. 8 (20) Lipca r. b. wniesiony i wpisany, a do księgi zaregestrowań na ten cel w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) tegoż roku wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Kaliskiego w d. 7 (19) Września 1866 r. o godzinie 10-ej z rana nastąpiło, drugie 21 Września (3 Października), a trzecie 5 (17) Października tegoż roku, odbyło się, poczem termin do tymczasowego przysądzenia na dzień 1 (13) Listopada r. b. był oznaczony, w którym dobra te popierającemu sprzedaż za sumę rs. 13,000 tymczasowie zasądzono, a termin do ostatecznego przysądzenia wspomnionych dóbr na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń na d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. godzinę 10 z rana przez Trybunał oznaczony został.

Kalisz, dnia 2 (14) Listopada 1866 roku.
Za Pisarza Trybunału, Hałaczkiewicz,
Sekretarz Trybunału.

---

(N. D 7554) *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Witwickiego Asesora Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w temże mieście Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkałego dla siebie obrane mającego, od którego tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Wola Blakowa część E. z przyległościami w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 6,750 z procentem i rubli srebrem 300 od Antoniego, Lucjana i Joanny z Mrozowskich małżonków Kiślańskich, Kazimierza i Joanny z Łosiewskich małżonków Smolińskich, oraz Leona Malinowskiego zajętych popiera. Protokółem Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego na gruncie dóbr w dniu 1 (13) Lipca 1866 roku rozpoczętym, a dnia 2 (14) Lipca t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Wola Blakowa część E., składające się z wsi Wola Blakowa i folwarku tegoż nazwiska część lit. E., oraz gruntu Pioronowszczyzna zwanego, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, zaroślami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Krępa, na południe z dobrami Jelno, z częściami Woli Blakowej A. B. C. na zachód z dobrami Wiewiec i wsią Wola Blakowa częścią D., na północ z dobrami Ligota, odległe od miast Radomska wiorst 11, Piotrkowa 35, Pajęczna 21, Szczercowa 23, należą do parafji Ligota, gminy Brudzice, położone w Powiecie Piotrkowskim Okręgu Radomskim Gubernji Warszawskiej, których właścicielami hypotecznemi są Antoni Lucjan i Joanna z Mrozowskich małżonkowie Kiślańscy, Kazimierz i Joanna z Łosiewskich małżonkowie Smolińscy, oraz Leon Malinowski, dobra te pozostają w naturalnem posiadaniu małżonków Kiślańskich i Smolińskich w tychże dobrach zamieszkałych.

Granice zajętych dóbr są nie sporne, a całe dobra mają przybliżonem sposobem rozległości około włók 17 mórg 20 prętów kwadratowych 150 na miarę nowopolską czyli dziesiatyn 270 na miarę ruską, grunta należą do klasy II, III i IV.

Znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie, potrzebom gospodarstwa odpowiednie, oraz dom gościniec z stajnią wjezdną, w którym mieszka Józef Grudziński jako propinator i płaci rocznie czynszu rs. 180, jest także i kuźnia postawiona przez kowala Wincentego Wiekurskiego, grunta Piorunowszczyzna zwane w przestrzeni około włóki i mórg 15 do Leona Malinowskiego należące pomiędzy trzech gospodarzy na odrabianie pańszczyzny rozdane a na skutek Najwyższego Ukazu na własność włościan przeszły.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy, którego ilość jak i wysiewu w akcie zajęcia wymieniona.

Podatki dworskie do kasy Powiatu Piotrkowskiego opłacać się winne, wynoszą rs. 406 kop. 29.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Wola Blakowa części E. pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań i ich ilości, oraz innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego i w biurze Pisarza Trybunału gdzie równie jak i zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach:

Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego Antoniemu Chyczewskiemu do rąk własnych, i Wójtowi Gminy Brudzice, do której Wola Blakowa należy, Walentemu Garbicz w Krzywanicach zamieszkałemu także do rąk własnych w dniu 14 (26) Lipca 1866 roku, następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Wola Blakowa część E. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zarejestrowań na ten cel w biurze Pisarza Trybunału utrzymywany dnia 9 (21) Sierpnia r. b. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego w dniu 4 (16) Października 1866 r. o godzinie 10 z rana nastąpiło, drugie dnia 18 (30) Października, a trzecie 1 (13) Listopada t. r. odbyło się, poczem termin do tymczasowego tych dóbr przysądzenia na dzień 6 (18) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału miejscowego oznaczony został. Popierający sprzedaż podaje za dobra te sumę rs. 12,000 w gotowiźnie.

Kalisz dnia 2 (14) Listopada 1866 r.
Migórski, Pisarz.

---

(N. D. *7518*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Icka Fogel kupca w m. Płocku zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Kajetana Chodeckiego Patrona przy Trybunale tutejszym również w Płocku mieszkającego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych, zajmować się będzie w egzekucji Sądowej przeciwko Apolinaremu Ośniałowskiemu właścicielowi dóbr Kanigowa, w tychże dobrach okręgu Płockim mieszkającemu z mocy prawnych tytułów prowadzonej; Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej, aktem w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. rozpoczętym, a d. 25 Sierpnia (6 Września) t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia przed Trybunałem tutejszym odbywać się mającą, dobra Kanigowo, w okręgu Płockim położone, których opis jest następujący:

Dobra Kanigowo leżą w gminie Ramutówko obrębie Sądu Pokoju okręgu Płockiego oddziału I go, odległe są od miasta Bodzanowa o wiorst $3^{1}/_{2}$, od Wyszogroda i Płocka o wiorst 21. Zostają w posiadaniu i zarządzie właściciela ich Apolinarego Ośniałowskiego.

Budowle dworskie w nich są: 1) dom mieszkalny dworski w części z drzewa a w części z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni wystawiony, słomą pokryty o jednym kominie z cegły palonej, z dwoma przystawkami z drzewa obitemi deskami i pokrytemi gontami; 2) folwark z drzewa szachulcu w zamek o jednym kominie z cegły palonej dachówką holenderką pokryty; 3) zrąb czyli ściany z drzewa do budynku postawione bez kozłów i bez dachu; 4) studnia balami opogródkowana z drągiem na słupie do ciągnienia wody; 5) kurniki z bali na słupach słomą pokryte o siedmiu przegrodach; 6) sklep z kamieni na glinę wymurowany słomą pokryty; 7) dwa chlewki dla drobiu w słupki chrustem wyplecione, słomą kryte; 8) dzwonek mosiężny na słupie; 9) stajnie i wozownie z drzewa szachulcu w słupy słomą kryte; 10) stajnie z szachulcu w zamek słomą pokryte; 11) stajnia czyli sieczkarnia z szachulcu w zamek słomą pokryta, a w niej maszyna żelazna do sieczki z manežem; 12) spichrz z szachulcu w zamek słomą kryty o 2-ch komorach; 13) kloaki z krzyżulcu deskami obite słomą pokryte; 14) maszyna żelazna do młócenia zboża z manežem i pasami w podwórzu urządzona.

Zabudowania na wsi do dworu należące są: 1) karczma z szachulcu w zamek słomą kryta, o dwóch kominach z cegły palonej, w karczmie tej mieszkają: Andrzej Duplicki, który szynkuje trunki dworskie i za to ma 21 garniec łasztówki, oraz ogrodu morgę jedną; Karol Etka kowal, który ma statki gruntowe, jako to: miech skórzany stary, kowadło i szparok, a inne statki są jego własnością, pobiera on ordynarri żyta korcy 5, jęczmienia korcy 4, owsa korzec 1 garncy 16, pszenicy garncy 8 i grochu korzec 1, oraz ma ogrodu morgę 1, a za to obowiązany jest odrabiać wszelką robotę kowalską dla dworu; wreszcie mieszka parobek dworski nieuwłaszczony; 2) wjazd z szachulcu w zamek z dwoma bramami do przejazdu, kleńcem pokryty bez pułapu; 3) dom murowany z cegły palonej, z takimże kominem dachówką pokryty, w nim mieszkają: Franciszek Zych wyrobnik, który z ogrodu 200-prętowego i mieszkania płaci rocznie po rs. 15; druga izba zajmowana dawniej przez rządcę, jest obecnie pustą, a w trzeciej znajduje się kuźnia na warsztat kowalski, w której jest kotlina murowana; 4) stodoła z drzewa o jednym klepisku z bali w słupy słomą kryta, należąca w trzech czwartych częściach do dworu, a w jednej czwartej części do uwłaszczonego włościanina Józefa Rydzewskiego.

Zabudowania wiejskie do uwłaszczonych włościan należące są: 1) domów z cegły palonej dachówką pokrytych dwa, każdy o jednym kominie murowanym; 2) chałup z drzewa postawionych nowych trzy słomą pokrytych, każda o jednym kominie murowanym; 3) stodoła z drzewa słomą kryta; 4) buda w ziemi balami wydylowana ziemią obsypana, z kominem w stożyny z gliny lepionym; 5) chałupa w części z bali na słupach, a w części z chrustu słomą pokryta, z takimże kominem jak poprzednio; 6) domów z drzewa z bali słomą krytych dwa, każdy o jednym kominie z surówki; 7) stodoła i chlewy z drzewa w słupy słomą pokryte; 8) chałup starych z drzewa w słupy słomą krytych cztery, każda o jednym kominie z surówki; 9) stodół dwie i szopy z drzewa w słupy słomą pokryte.

Grunta wsi Kanigowa składają się z jednej przestrzeni, żadną obcą własnością nie przedzielonej, są klasy II, mają następującą rozległość: a) siedliska dworskie morgów 3; b) siedlisa na wsi do dworu należące morgę 1 prętów 150; c) siedliska do uwłaszczonych włościan należące morgów 2; d) takież siedliska włościan w drugiej części prętów 150; e) podobneż siedliska trzeciej części prętów 260; f) ogród owocowy dworski bez ogrodzenia przed domem dworskim będący, w którym są gruszki, jabłonie, śliwki i 19 ulów z pszczołami, ma morgów 3 prętów 150; g) ogród warzywny i kapuśnik dworski morgów 4; h) ogrody włościan uwłaszczonych morgów 3 prętów 150; i) takież ogrody od strony Wylazłowa morgów 11 prętów 40; k) grunta orne folwarczne morgów 598; l) grunta orne włościan uwłaszczonych w pośród gruntów folwarcznych leżące, morgów 90; ł) grunta na przysiewki służącym dworskim dawniej dane morgów 28; m) łąki folwarczne morgów 45; n) łąki włościan uwłaszczonych morgów 2 prętów 100; o) las brzozowy i dębowy młodociany morgów 30; p) las brzozowy młodociany morgów 30; q) bór zwany stary morgów 210; r) staw za folwarkiem prętów 200; s) sadzawka pod Wiciejewem prętów 120; t) sadzawka przy drodze do Swięcięca prętów 150, z tych staw z powodu wypuszczenia wody błotem zarosły, a sadzawka pierwsza karaskami zarybiona; u) nieużytki czyli drogi przez wieś do Swięcięca, Kosina i Bodzanowa prowadzące morgów 3 prętów 150; ogólna rozległość dóbr Kanigowa wynosi około włók 35 morgów 18 pręt. 120 miary nowopolskiej, a prócz tego od strony wsi rządowej Wiciejewo jest kawał gruntu jałowcem zarosły, obejmujący około morgów 90, który zostaje w sporze granicznym między Wiciejewem i Kanigowem, a lubo Ośniałowski pozyskał wyroki przyznające mu własność tego gruntu, wyroki te jednak dotąd nie są wykonane.

Dobra Kanigowo graniczą na wschód z Wiciejewem, na południe z Miszewkiem Garwackiem, na zachód z Ramutówkiem i Wylazłowem, na północ z Kosinem; fabryk, zakładów i zapasów zbożowych w nich nie ma, oprócz tegorocznego zboża w słomie. Do dóbr tych należą przyległości zwane na Pepłowie i Wylazłowie, oraz część Pepłowo Wylazłowo lit. A., które zajęte nie zostały, jako stanowiące oddzielną własność.

Ludność we wsi Kanigowie jest następująca: 1) Szymon Dąbrowski, 2) Filip Kalinowski, 3) Franciszek Grzybowski, 4) Maciej Wiśniewski, 5) Jan Miaskiewicz dawniej parobcy dworscy, 6) Maciej Rydzewski dawny leśny, 7) Franciszek Malinowski dawny owczarz, 8) Szymon Szatkowski, 9) Józef Kowalski, 10) Franciszek Fałata, 11) Małgorzata Jatarska wdowa, 12) Wawrzeniec Sobota, 13) Józef Rydzewski, 14) Wincenty Potora, 15) Józef Białaszek, 16) Ignacy Rosiak, 17) Jan Dendzik, 18) Jan Chojnacki, 19) Mateusz Pawlak, 20) Wawrzeniec Sobczak sołtys, 21) Maciej Antczak, 22) Maciej Grzybowski, 23) Michał Kotarski, 24) Pietr Kowalski, wszyscy dawnie, kopcarze i ogrodnicy, a teraz uwłaszczeni, mający grunta i zabudowania powyżej opisane, które zamieszczone zostały w celu odebrania wynagrodzenia przyznać się za nie mającego.

Inwentarze gruntowe łącznie z dobrami zajęte są: a) koni roboczych 8, b) wołów 6, c) krów 2, d) płużyc z żelazami 3, e) pługów okutych 2, f) wozów szybowanych na żelaznych osiach 2. Podatki łącznie z ofiarą i składką od ubezpieczenia nieruchomości wynoszą rsr. 238 k. 87, a oprócz tego płaci się procentu od pożyczki skarbowej rs. 150 rocznie.

Akt zajęcia doręczony został w dniu 9 (21) Września r. b. Juljanowi Giro Naczelnikowi powiatu Płockiego, Stanisławowi Sulikowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I go i Karolowi Sztejke Wójtowi gminy Ramotówko. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Kanigowo nastąpiło w dniu 15 (27) Września r. b., wpisanie zaś do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, dnia 29 Września (11 Października) r. b.

Pierwsza publikacja zbiorn objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 29 Grudnia 1866 (10 Stycznia 1867) r. o godzinie 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, nastąpią co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Kajetanowi Chodeckiemu Patronowi, sprzedaż popierającemu.

Płock dnia 1 (13) Października 1866 r.

Michał Betley.

---

(N. D. 7550)

Podpisany Adwokat ogłasza, że Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem miedzy Sylwestrem Hieronimem Chwalińskim strażnikiem pod Nr. 2395 Zofią z Kowalskich Pawła Prokopczyk rolnika żoną, z upoważnienia męża działającą pod Nr. 596, Henryką z Kowalskich Andrzeja Fijałkowskiego Rolnika żoną za upoważnieniem męża działającą we wsi Grady Powiecie i Gubernji Radomskiej, Marjanną Kowalską panną pełnoletnią pod Nr. 616, Stanisławem Kowalskim beduarzem we wsi Potworowie Okręgu i Gubernji Radomskiej, Jakubem Chwalińskim urlopowanym żołnierzem wojsk Cesarsko-Rosyjskich we wsi Strzałkowie Okręgu i Gubernji Radomskiej, Stanisławem Chwalińskim wyrobnikiem w tejże wsi Strzałkowie, Domicelą z Chwalińskich Jana Szewc czeladnika kowalskiego żoną, za upoważnieniem męża działającą pod Nr. 988 w Warszawie zamieszkałemi przez Jędrzejewicza Adwokata stawającemi z jednej a Mikołajem Kalinowskim Obywatelem w dobrach Potoku O-gu Warszawskim zamieszkałym, Władysławem Dobrowolskim urzędnikiem jako opiekunem głównym szczegółowym nieletniego Konstantego z Feliksa i niegdy Petroneli z Chwalińskich małżon. Bobkowskich spłodzonego syna, pod Nr. 493, Michaliną z Bobkowskich Pawłowską, nieletnią usamowolnioną, w asystencji męża swego i kuratora Antoniego Pawłowskiego Urzędnika działającą pod Nr. 763 w Warszawie zamieszkałymi przez Patrona Betleja stawającemi z drugiej strony w dniu 16 (28) Czerwca 1866 roku zapadłym, nakazał dział majątku ruchomego i nieruchomego po Tekli z Chwalińskich Kalinowskiej pozostałego

W wykonaniu tego wyroku, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale 3 przed delegowanym W. Sadkowskim Asesorem.

DOBRA ZIEMSKIE,

POTOK

w Gubernji i Powiecie Warszawskim położone odległe od Warszawy wiorst dwie i pół nad rzeką Wisłą, obejmująca przestrzeni w ogóle włók 3 mórg 10 prętów 247.

W szczególe gruntu ornego jest mórg 19 prętów 271, łąk mórg 10 prętów 281 pastwisk mórg 51 pręt. 95.

Grunt jest żytni klasy pierwszej,

Zabudowania są następęjące:

Dwór, dom dla parobków i cztery inne domy, dwie stajnie z wozownią, dwie stodoły, spichlerz, komórki i chlewy, karczma i jatka sklepik do sprzedaży wiktoałów, dwie altany kloaka, studnia, wszystko drewniane gontami lub deskami kryte.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyło się w Trybunale Cywilnym w dniu 28 Września (10 Października) 1866 r. o godzinie 9 i pół rano.

Drugie ogłoszenie tychże warunków oraz przygotowawcze przysądzenie odbyło się również w Trybunale Cywilnym wydziale 3 dnia 11 (23) Listopada 1866 roku o godzinie 9 i pół rano.

Po odbyciu takich formalności termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r. godzinę 4 i pół z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnago w wydziale trzecim.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 11774 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi rs 1,000.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego wydziału 3 lub u podpisanego przy ulicy Długiej pop Nr. 489b (15) zamieszkałego.

Jędrzejewicz.

---

(N. D. 7521).

Wyrokiem Trybunała Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie daty 13 (25) Maja 1866 roku między Szajną Surą i Izraelem małżonkami Przepiórka handlującemi, współwłaścicielami nieruchomości Nr. 2197 zaś w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałymi powodami przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającemi z jednej

A Chaimem Nussynem Gutgold handlującym współwłaścicielem nieruchomości N. 2197 tamże w Warszawie zamieszkałym pozwanym, niestawającym z drugiej strony zapadłym dział Nieruchomości Nr. 2197 w Warszawie położonej nakazany, do oszacowania i dania opinji o podzielności lub niepodzielności biegli mianowani w razie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż nieruchomości rzeczonej przez publiczną licytacją rozporządzona, do odebrania przysięgi od biegłych i kierowania czynnościami działowemi Sędzia Trybunału Kłodziński został delegowany, do sporządzenia zaś samych działów Stanisław Jasiński Rejent został wyznaczony.

Mianowani biegli wykonawszy pod dniem 6 (18) Czerwca 1866 roku o godzinie 10 rano przed delegowanym Sędzią przysięgę wyznaczyli, termin do zejścia na grunt i rozpoczęcia czynności na dzień 7 (19) Czerwca 1866 roku godzinę 4 po południu. Jakoż w terminie oznaczonym zebrawszy się w komplecie udzielili opinją iż nieruchomość Nr. 2197 w Warszawie dogodnie w naturze podzielić się nieda i wartość jej na rs. 12896 kop. 28 ustanowili. Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 13 (25) Września 1866 roku zapadłym powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Nieruchomość rzeczona oznaczona jest hypotecznie Nr. 2197 a policyjnie Nr. 2197 lit. A w Warszawie przy ulicy Muranowskiej na gruncie czynszowym z którego opłaca się rocznie Wojdemu suma rs. 5 kop. 30 i składa się z następujących zabudowań: domu frontowego z drzewa frontem do ulicy Muranowskiej, komórki z lewej strony w podwórzu, studni po za domem frontowym, komórki, stajni, stajni i stajni przy frontowej ścianie, domku mieszkalnego, kloaki z desek, komórki, w parterze, domku dla stróża, dołu na wapno, skrzyni do lasowania wapna, parkanu, oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno o parterze i pierwszem piętrze, komórki z lewej strony, komórki z drzewa, sztachetki kuczki z prawej strony, oficyny z prawej strony, komórki z prawej strony, sztachety z łat między komórkami, oficyny między sztachetami, piwnicy bruku w podwórzu, gruntu zaś pod całą nieruchomością jest łokci kwadratowych 4521 Dochód z lokali w tej nieruchomości zajmowanych wynosi rocznie rs. 2749 kop. 80. Podatki zaś Skarbowe łącznie ze składką ogniową i kwaterunkowem wynoszą rocznie rs. 239 kopiejek 83.

O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość tak z taksy biegłych u podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Ś to Jerskiej pod Nr. 1775 mieszkajacego, znajdujący się jako też w Kancelarji W. Swierczewskiego Podpisarza Trybunału Wydziału 3 pod Nr. 549 gdzie również i warunki sprzedaży są złożone.

Po odbyciu w dniu 31 Października (12 Listopada) 1866 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży delegowany Sędzia wyznaczył termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1866/7 godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberoji Warszawskiej w Warszawie w wydziale 3 pod Nr. 549 przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12896 kop. 28 jako szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Teodor Łącki Adwokat.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5953).

W Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (nowy 1) naprzeciw Kopernika, urządzone są:

### Czytelnie książek polskich i francuzkich,

doborem dzieł obfite, ciągle pomnażują się pojawiającemi nowościami. Katalogi drukowane są do nabycia po 7½ kop.

---

(N. D. 7546)

### TYROLSKIE KANARKI.

Przybywszy ze znaczną ilością Tyrolskich Kanarków doskonale śpiewających, **mam zaszczyt polecić takowe** Amatorom, mającym chęć ich nabycia. Wiadomość w Hotelu Sławiańskim Nr. 500B. ulica Podwal.

**G. Rechberg**, Handlujący Ptakami.

(18410).

---

(N. D. 7405) W mieście Łodzi, jest do odstąpienia każdego czasu z wolnej ręki, na przystępnych warunkach, w części lub całości, wraz z dogodnym i w odpowiedniem miejscu położonym lokalem, **Skład Towarów Kolonjalnych**, żelaznych, galanteryjnych i innych własność likwidującego się Domu Zleceń Ziemian w Włocławku stanowiący. Pragnący takowy nabyć, zechcą się zgłaszać w ciągu miesiąca jednego osobiście, lub piśmiennie franco, do Kantoru Domu w Włocławku, do którego i wszelka inna korespondencja w interesach rozwiązanej Spółki, a nie do osób likwidacją jej przeprowadzających, adresowaną być winna.

(18555)

---

(N. D. 7473)

**SPRZĘTY GRAJĄCE,**

od 4 do 48 sztuk, pomiędzy któremi wspaniałe dzieła z dzwoneczkami, bębenkami i dzwonkami, dźwiękami niebiańskiemi, mandolinami, ekspresję i t. d. nadto:

**SZKATUŁKI GRAJĄCE,**

od 2 do 12 sztuczek, w ich liczbie znajdują się szkatułki z neceserami, postumentami do cygar, domkami szwajcarskiemi, albumami do fotografji, ekrituarami, cygarnicami, tabakierkami, stoliczkami do szycia, lalkami tańcującemi, wszystko to z muzyką. Zawsze w najlepszym doborze poleca.

**J. H. Heller** w Bernie, franco.

Sprzęty te, miłym dźwiękiem swoim, wszelki smutek kujące, powinny by się znajdować w każdym salonie, przy łóżku każdego chorego. Skład sprzętów grających gotowych. Przyjmują się reperację.

---

## OSTRZEŻENIA.

(N. D. 7553) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Miejscowy Kolektor Loterji Klasycznej Holtzberg doniósł, iż poniżej wyszczególnione losy zamienione, na 5 Klasę 107 Loterji, z Kantoru jego pochodzące, mieszkańcowi Miasta Warszawy L. Bermann, razem z innemi rzeczami, w dniu 22 b. m. i r. skradzione zostały, a mianowicie:

Całe losy: Nr. 1797, do 1800.
Cały los: Nr. 4053.
Dwie czwarte losu: Nr. 9626, *c. d.*
Dwie czwarte losu: Nr. 9627, *c. d.*
Trzy czwarte losu: Nr. 9628, *b. c. d.*
Trzy czwarte losu: Nr. 9629, *b. c. d.*
Całe losy: Nr. 9630, do 9634.
Dwie czwarte losu: Nr. 9635, *c. d.* i
Ćwiartka losu: Nr. 22648.

Przeto Urząd Loterji, podając o tem do wiadomości, ostrzega osoby w posiadaniu, których losy te znajdować by się mogły, iż żadnej z nich korzyści nie odniosą, albowiem wygrana na rzeczone losy w 5 Klasie przypaść mogąca, jedynie graczom, losy powyższe z 4 Klasy posiadającym, i stawki za nie na 5 Klasę wnoszącym, za poświadczeniem kolektora przyznaną wypłaconą będzie.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1866 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern:

Sekretarz J. K. Noiński.

---

(N. D. 7574). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Z powodu uczynionego przez miejscowego kolektora loterji Nusbaum doniesienia, iż wykupione w jego kantorze losy zamienne na 5-tą klasę 107 loterji, a mianowicie:

po 2/4 *a. b.* Nra 2,751, 52, 53, 54, 55, 56, 57 i 58.
po 1/2 A. Nr. 11,178 i 79.
po 2/4 *a. b.* Nra 12 908 i 9.
po 4/4 Nra 13,323, 24, 25 i 26, oraz
po 4/4 Nra 16,336, 37. 38, 39 i 40.
w dniu 21 b. m. i r. zaginęły.

Urząd Loterji podając o tem do wiadomości, zarazem ostrzega, ażeby nikt powyższych losów nie nabywał, gdyż żadnej z nich korzyści nie odniesie, albowiem wygrana na rzeczone losy w 5-ej klasie przypaść mogąca, jedynie graczom też losy z 4 klasy posiadającym, za pośrednictwem kolektora, ze stawki za takowe na 5-tą klasę wnieśli, przyznaną będzie.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1866 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz J. K. Noiński.

---

(N. D. 7551).

W dniu 22 b. m. i r. **skradziono** w drodze jadąc z Warszawy do Międzyrzeca, następujące przedmiota, a mianowicie: dwie brosze, cztery par kolczyków, trzy medaliony, jedna bransoleta, złote, łyżki stare srebrne ważące funtów dwa, schuscetel zawarty pomiędzy M. Feinkind i L. Bermann, i inne rzeczy, oraz 14 losów do klasy 5 loterji 107 klasycznej, mianowicie: numera 1,797 do 1,800, 4,053, 9,626 2/4 c. d., 9,627 2/4 c. d. 9,628¾ b. c. d., 9,629¾ b. c. d., 9,630 do 34, 9,635 2/4 a. b. i 22,648¼, upraszając, ktoby mógł o tem wiedzieć, a zarazem i pp. jubilerów o zwrócenie uwagi swej na powyższe precjoza i udzielenie wiadomości **za nagrodą rs. 10,** do L. Bermann w Hotelu Hamburgskim przy ulicy Nalewki w Warszawie Nr 2,285.

(18864).

**L. Bermann.**

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.



**De dzisiejszego Numeru dołączasię osobny Dodatek N. 75.**